„NOWY ŚWIAT"
The only Polish A. B. C.
Newspaper in the East

Nowy Świat
THE POLISH MORNING WORLD

Kto raz przeczytał „NOWY ŚWIAT" Ten zawsze go czyta

No. 59. ROK XXVIII. DAILY AND SUNDAY. NOWY ŚWIAT SOBOTA, 28 LUTEGO (SATURDAY, FEBRUARY 28), 1925. Entered as Second Class Matter, March 21st, 1914, at New York Post Office, New York, N. Y. CENA 3 CENTY

Siła przed prawem

(Napisał dla „Nowego Świata" T. Wieniawa-Długoszowski)

Łódź Fabryczna. Czarna. Zadymiona. Bezrobotna. Brudna. Posiadająca piękne tradycje polskiej rewolucji, które dziś jakoś na psy schodzą. Pozatem — biskupa Tymienieckiego i magistrat i magistra św. teologji, Bączka (występuje jako ekspert w sprawach o bluźnierstwo). Prócz tego Łódź posiada lodzermenschów, tramwaje po 18 groszy za kurs, przedsiębiorczego prokuratora Markowskiego (on to zażądał 5000 złotych kaucji od niżej podpisanego), trochę marjawitów, nieskończoną liczbę idjotów, urodzonych w strasznych warunkach i stosunkach, a czerpiących rozwój z „Rozwoju" (organizacja czarnej reakcji) i wychowujących się na „Kurjerze Łódzkim", (pismo wsteczników), dwu organach, na których grają wszyscy zawodowi organiści, — tudzież na „Amorkach" (pornograficzne wydawnictwo) i innych „Pistoletach do zabicia grzechu śmiertelnego". Ostatecznie: trudno — mamy zaledwie rok 1925!

Więc Łódź... Sądzą strasznego heretyka — mnie właśnie.... O bluźnierstwo... O namawianie do świętokradztwa...

Mobilizuje się opinję. Nastraja się ją na rzymski kamerton. Szykuje się „moralny" stos, na którym ma spocząć nawisko bluźniercy, co się ośmielił powątpiewać w zdolności skarbowo-budżetowe 22 biskupów.

Oczywiście — obrona. Konieczność ludzi „z gębą", z powagą, zdolnych do zbicia niewczesnych argumentów magistrów średniowiecza.

Pełnomocnik mój w Łodzi zwraca się do wybitnego mecenasa z propozycją obrony.

— Owszem, prosze pana, ale, rozumie pan, niezręczność sytuacji, jestem „w stosunkach" z biskupem Tymienickim, na którym mi zależy... Więc (i t. d.).

Zwraca się do drugiego:

— Owszem, ale ja nie wiem, czy będę mógł co pomódz, bo proszę pana, otwarcie mówiąc, jestem żydem...

Zwraca się do trzeciego:

— No tak, dobrze, a jakże — ale widzi, kochany pan, mam pewne zastrzeżenia... Nie chciałbym stawać w kolizji z miejscowem duchowieństwem....

Czwarty adwokat wogóle „obawiał się" procesu. A piąty z góry zaznaczył, że, bez względu na wysokość honorarjum — sprawa jest przesądzona i przegrana — jeśli chodzi o Łódź...

Oto obraz stosunków w Polsce. Teror kleru jest wielki. — Pierwszy lepszy biskupina jest w stanie steroryzować opinję takiego miasta, jak Łódź, zajmującego w Polsce drugie z kolei miejsce po Warszawie.

Niechże Polonja Amerykańska wie, co znaczy władza kropidła w Polsce — i jaki zabawny jest stan umysłów (nawet wykształconych prawnicze) — skoro wszystko drży przed ekspertyzą magistrów teologji, wyrokujących o rzeczach ziemskich w imieniu nieba. Kler bierze na siebie rolę sędziego. I rola ta wzmoże się tembardziej, gdy tylko wysiadujący w Watykanie Stanisław Grabski zawrze w imieniu Polski konkordat z Rzymem. Wtedy westchnąć w Polsce będzie trudno. Wtedy każdy wolnomyśliciel będzie sądzony w imieniu prawa rzymskiego z domieszką tych paragrafów bezprawia, któreśmy odziedziczyli po trójzaborcach.

Namysłowski złoży wizytę prez. Coolidge'owi w Białym Domu

Koncert w Ambasadzie Polskiej dla Przedstawicieli państw zagranicznych — Namysłowczycy złożą wieńce na grobie Nieznanego Żołnierza i u stóp pomników Kościuszki i Pułaskiego

NEW YORK, 27 lutego. — Orkiestra Ludowa pod batutą Stanisława Namysłowskiego będzie miała program bardzo ożywiony w poniedziałek, 3-go marca. Dyrygent, Stanisław Namysłowski, z kilkoma członkami orkiestry zostanie przyjęty w Białym Domu przez prezydenta Coolidge'a. Popołudniu Namysłowczycy złożą kwiaty na grobie nieznanego żołnierza na cmentarzu Arlington i gremjalnie udadzą się do pomników bohaterów polskich: Kościuszki i Pułaskiego. Wieczorem odbędzie się koncert Namysłowczyków w teatrze miejskim, a po koncercie oficjalne przyjęcie w Poselstwie Rzeczypospolitej. Pani Coolidge jakoteż reprezentanci rządu amerykańskiego będą obecni. Ambasadorowie i konsulowie państw obcych, jakoteż przedstawiciele uniwersytetów będą oficjalnymi gośćmi. Prasa polska i angielska wyraża się bardzo pochlebnie o Namysłowczykach. W Wilkes-Barre wręczono im klucze miasta i witano ich owacyjnie.

TURCJA PODDAŁA SIĘ ŻĄDANIOM GRECJI

Z POWODU POWSTANIA KURDÓW

Patrjarchat kościoła wschodniego nie będzie zniesiony

ATENY, 27 lutego.— Wśród członków rządu greckiego w miejsce rozpaczliwego pesymizmu z powodu groźby rządu tureckiego, iż Turcja nie zgodzi się na dalsze istnienie patrjarchatu kościoła wschodniego w Konstantynopolu, zapanowała niezwykła radość z powodu wybuchu w Turcji groźnego powstania wojowniczego plemienia Kurdów.

Nadzieje członków zostały usprawiedliwione wcześniej aniżeli się spodziewano. Przedstawiciel rządu tureckiego poinformował posła greckiego w stolicy Turcji Angorze, iż rząd turecki uważa spór grecko-turecki w sprawie usunięcia patrjarchy greckiego za niebyły, a groźbę dla zniesienia patrjarchatu kościoła wschodniego w Konstantynopolu za cofniętą.

Na skutek nagłych ustępstw ze strony rządu tureckiego w kołach ludności greckiej w Turcji zapanowała radość i nadzieja, że ludność chrześcijańska w Turcji nie zostanie wyniszczona, jak to zapowiadały groźby obecnego rządu tureckiego w Angorze.

SĄD NAD BANDYTAMI Z POD ŁOWCZY

Echa sądu doraźnego w Pińsku

PIŃSK. — Jako dalszy ciąg nie rozstrzygniętej na sądzie doraźnym w Pińsku sprawy oskarżonych o napad zbrojny na pociąg osobowy pod Łowczą, w początkach marca u. r., stanie przed okręgowym sądem zwykłym 10 osób, oskarżonych o udział w napadzie. Jak wiadomo, wśród tych 16-tu są 4 osoby, przekazane przez sąd doraźny sądowi zwykłemu. Jak nas informują, 15 lutego było całkowite zakończenie dochodzeń, a rozprawa odbędzie się prawdopodobnie między 1. a 3. marca, b. r.

BURZE PRZY WYBRZEŻACH EUROPY

WIELE OKRĘTÓW ROZBITYCH SKUTKIEM BURZY

Setki ludzi straciło życie w odmętach morskich

PARYŻ, 27 lutego. — Przy wybrzeżach zachodniej Europy przez ostatnie dwa dni szalała gwałtowna burza, która wyrządziła wielkie straty w mieniu i życiu ludzkim.

Dwadzieścia okrętów ciężarowych i przybrzeżnych pasażerskich zostało rzuconych na skaliste wybrzeża lub rozbitych o skały podwodne. Około 80 ludzi załogi znalazło śmierć w odmętach morskich wśród rozszalałej burzy.

Wysepka Sein położona 20 mil w odległości od portu Briest została w części zalana falą morską, która zniszczyła wszystkie zabudowania położone na wybrzeżach wysepki.

ZE ŚWIATA

Japoński okręt wojenny służący do ćwiczeń studentom szkoły morskiej rozbił się skutkiem najechania na skały podwodne w pobliżu portu Yokohama. Kapitan okrętu i dziesięciu studentów stanowiących załogę statku zginęli.

Spór grecko-turecki wywołany skutkiem wypędzenia patrjarchy konstantynopolitańskiego prawdopodobnie zostanie załatwiony polubownie pomiędzy Grecją i Turcją. Rząd grecki zgadza się na załatwienie sporu o ile rząd turecki na przyszłość nie będzie kwestjonował prawa istnienia patrjarchatu kościoła wschodniego z siedzibą w Konstantynopolu.

Prasa włoska podnosi wysoko zasługi zmarłego premjera szwedzkiego Brantinga wybitnego działacza socjalistycznego w Europie szczególnie podnosząc jego zasługi dla państw aljanckich podczas wojny światowej, w której opowiedział się od początku po stronie aljantów przeciw Niemcom.

Liga Narodów wystosowała do wszystkich państw środkowo-europejskich komunikat z żądaniem uczynienia wszystkiego co jest w ich mocy, by umożliwić przedstawicielom Rady Ligi Narodów Walker & Hines z New Yorku zbadanie warunków żeglugi na rzekach Renie i Dunaju.

Na rynku paryskim ukazał się nowy gatunek rękawiczek, które mogą być prane na ręku przy użyciu zwykłego mydła. Suszenie mokrych rękawiczek również odbywa się na ręku przy użyciu czystego ręcznika. Nowe rękawiczki po wypraniu wyglądają tak jak nowe.

Zabita w katastrofie tramwajowej w Dayton, N. J., panna Marja Wojciechowska, nie jest córką pana W. Wojciechowskiego, właściciela zakładu pogrzebowego w Linden, N. J.

Wiadomość o śmierci panny M. Wojciechowskiej, rzekomo córki p. W. Wojciechowskiego, poiotrzymaliśmy za pismami angielskiemi, wydawanemi w miasteczkach New Jersey. P. Wojciechowski, po ukazaniu się wiadomości o śmierci p. M. Wojciechowskiej, otrzymał setki telefonów i listów z kondolencjami.

TURCJA MOBILIZUJE POŚPIESZNIE CAŁĄ SWĄ ARMJĘ

Dla stłumienia niebezpiecznego powstania Kurdów — Mającego na celu przywrócenie w Turcji monarchji i kalifatu

BERLIN, 27 lutego. — Mustafa Kemal Pasza, prezydent republiki tureckiej ogłosił rozkaz mobilizacyjny całej armji tureckiej w Anatolji dla stłumienia groźnego powstania wojowniczego plemienia Kurdów, którego naczelnicy dążą do przywrócenia w Turcji monarchji i kalifatu z księciem Selimem, synem byłego sułtana Abdul-Hamida na czele.

Pięć dywizyj wojsk tureckich znajduje się w drodze na terytorju objęte powstaniem.

Powstańcy kurdyjscy zajęli już szereg większych miast na swem terytorjum, jak Karput, Diabekir. Wódz powstańców kurdyjskich Joussef Zia przez swoich agentów stara się energicznie o zakupno aeroplanów w Mezopotamji i Syrji, przy pomocy których ma nadzieję powstrzymać ofensywę armji tureckich, posuwających się szybko w góry Kurdystanu, bronione przez wojowniczych górali kurdyjskich.

Niemcy protestują przeciw obecności wojsk francuskich w zagłębiu Saary

PARYŻ, 27 lutego. — Rząd niemiecki wystosował nowy protest do Ligi Narodów, przeciwko obecności wojsk francuskich w zagłębiu Saary. Protest rządu niemieckiego będzie rozpatrywany na marcowem posiedzeniu Rady Ligi Narodów. Rząd niemiecki domaga się bezwzględnie usunięcia wojsk francuskich z zagłębia Saary i protest jego jest bardziej energiczny, jak wszystkie dotychczasowe noty w tej sprawie.

Włochy obstają stanowczo przy swych pretensjach do Egiptu

RZYM, 27 lutego. — Rząd włoski zaprzeczył kategorycznie, aby Włochy wyrzekły się swej pretensji do Egiptu w sprawie oazy Yarobub, położonej na granicy Egiptu i Tripolisu, a odstąpionej Włochom przez Anglję w 1919 roku, na mocy warunków wersalskiego traktatu pokoju.

Rząd egipski widzi się zmuszonym zgodzić na żądanie Włoch, na podstawie egipsko-angielskiego traktatu pokoju, w którym Egipt zobowiązał się uznać wszystkie akty prawne rządu angielskiego powzięte przez Anglję w imieniu Egiptu.

Grecja ma do utrzymania 1 miljon uchodźców

WASHINGTON, 27 lutego. — Skutkiem wzajemnej wymiany narodowości pomiędzy Grecją i Turcją, rząd grecki ma do utrzymania przeszło 1,000,000 uchodźców greckich, wypędzonych z Turcji. Amerykańskie organizacje dobroczynne pracują energicznie dla ulżenia niedoli greckich uchodźców, zagrożonych śmiercią głodową w obozach uchodźczych w greckiej Macedonji i zachodniej Tracji.

KRWAWE ZABURZENIA WŚRÓD WYZNAWCÓW MAHOMETA

Tysiące bezbronnej ludności mahometańskiej wyciętej w pień przez wojownicze plemię Beduinów arabskich

DAMASZEK, 27 lutego. — Tysiące ludności mahometańskiej w kraju Transjordanja, pozostającym pod mandatem Anglji, a rządzonym przez emira Abdullaba, trzeciego syna byłego króla Hedżasu Hussaina, zostało wymordowanych przez wojownicze plemię Beduinów arabskich ze szczepu Wahabitów, którzy w sile 20 tysięcy wojowników napadli niespodzianie kraj Transjordanji i sprawili rzeź wśród bezbronnej ludności.

Zwycięscy wojownicy beduińscy posuwają się śpiesznymi marszami w kierunku stolicy Transjordanji Amman, skąd zamierzają wypędzić emira Abdullaba, brata króla Hedżasu Alego, broniącego resztkami sił swego królestwa Hedżasu przed atakami sułtana Wahabitów Ibn Saouda.

Wicehrabia Allenby angielski wysoki komisarz do Egiptu zrezygnował z zajmowanego dotychczas stanowiska, które zajmował przez sześć lat od czasu zakończenia wojny światowej. Generał Allenby był wodzem armji angielskiej walczącej na froncie Palestyny, którą zdobył na wojskach tureckich w 1918 roku.

Kłamliwa propaganda Niemiec przeciw Polsce

KWESTJA KOŚCIOŁA NARODOWEGO W CZECHO-SŁOWACJI

SPOWODUJE PRAWDOPODOBNIE UPADEK OBECNEGO RZĄDU

PRAGA, Czechy, 27 lutego. — Postępowy rząd republiki czecho-słowackiej, który przez sześć lat zdołał utrzymać pokój w nowopowstałym państwie znalazł się w obliczu upadku z powodu postawienia na porządek dzienny sprawy rozdziału kościoła od państwa.

Sytuację naprężoną już z tego powodu pogorszyło wydanie przez biskupów słowackich listu pasterskiego z wykluczeniem członków czesko-słowackiej partji socjalistycznej najenergiczniej protestującej przeciw mieszaniu się kościoła do polityki.

Niemieccy socjaliści w Czecho-Słowacji, którzy stali w opozycji do obecnego rządu czeskiego przyłączyli się do stronnictw rządowych pod warunkiem, że rząd doprowadzi do rozdziału kościoła od państwa.

Rząd przyrzekł przedłożyć tę kwestję parlamentowi czeskiemu w następnym tygodniu skutkiem czego sprowokował przedstawicieli klerykałów czesko-słowackich do wystąpienia z rządu.

Jakkolwiek rząd liczy na poparcie przedstawicieli partji narodowych i mniejszości narodowych, nie jest pewny tego poparcia ze względu na domaganie się przywódców tych partji rozwiązania obecnego parlamentu i rozpisania nowych wyborów, czemu zaś są przeciwni socjaliści w obawie, że nowe wybory przyniosą klęskę dla partji postępowych a zwycięstwo dla klerykałów i reakcjonistów.

Republika czecho-słowacka stanęła wobec groźnego zagadnienia wewnętrznego, które może być doniosłe w skutkach. Przywódcy organizacji postępowych, zdecydowani są na rzucenie na szalę kwestji rozdziału kościoła od państwa wobec coraz wzmagającego się wpływu kleru katolickiego na sprawy państwa przyczem hjerarchja katolicka powodowana własnemi egoistycznemi interesami wyczerpuje w sposób bezwzględny wyczerpany skarb czeski dla ugruntowania swych wpływów, które im się udało zdobyć na przetargach z rządami postępowemi ze szkodą państwowości czecho-słowackiej.

Ratyfikacja rosyjsko-japońskiego traktatu pokoja

PEKIN, 27 lutego. — Nastąpiła tutaj pomiędzy ambasadorem bolszewickim do Chin L. M. Karachanem a ambasadorem japońskim Kenkichi Yoszizawa, wymiana dokumentów rosyjsko-japońskiego traktatu pokoju, zatwierdzonych przez rząd bolszewickiej Rosji i rząd japoński.

NIEMCY TWIERDZĄ, ŻE WOLNE MIASTO GDAŃSK JEST ISTOTNIE NIEPODLEGŁEM PAŃSTWEM

Nad którem Polska usiłuje roztoczyć swą władzę

GDAŃSK, 27 lutego. — Korespondent amerykańskiej agencji wiadomościowej (Associated Press) nadesłał ważniejsze ustępy z pism gdańskich i berlińskich, omawiających sprawę sporu gdańsko-polskiego, wobec zbliżającej się konferencji Rady Ligi Narodów, która ma zająć się rozstrzygnięciem wikłającego się coraz bardziej sporu wolnego miasta Gdańska z Rzecząpospolitą Polską.

„Wolne miasto Gdańsk, walcząc samotnie przeciw zamachowi republiki Polskiej, na jego niepodległość, przyznaną mu przez wersalski traktat pokoju jest błędnie nazywane wolnem miastem — piszą wszystkie pisma niemieckie w Niemczech.

Gdańsk istotnie jest wolnem państwem, o powierzchni 754 mil kwadratowych i jednym z najlepszych portów na morzu Bałtyckiem, ośrodkiem handlu zbożem, cukrem i drzewem. Obszar Gdańska dorównuje obszarem stanowi Rhode Island i ma 364,000 mieszkańców, to jest tyle, co stan Vermont, albo stany Arizona lub New Mexico, a pięć razy więcej jak stan Nevada. W wiekach średnich było ono jednem z największych miast hanzeatyckich, obecnie posiada olbrzymie warsztaty okrętowe, w których zbudowany został jeden z największych okrętów pasażerskich linji North German Lloyd „Columbia".

Kłamliwa propaganda Niemców gdańskich i prasy niemieckiej wywołała falę oburzenia w aljanckich kołach politycznych z powodu fałszowania faktów historycznych i postanowień wersalskiego traktatu pokoju, które są jeszcze świeżo w pamięci wszystkich narodów.

Prasa francuska zakwalifikowała propagandę niemiecką w sprawie Gdańska, jako wznowienie dawnego obłędu germańskiego: „furor teutonicus" przeciw zagrażającemu zwierzchnictwu Polski nad Gdańskiem, którego się obawiają, wobec ciągłego naruszania przez Gdańsk warunków wersalskiego traktatu pokoju.

KONFERENCJA MIĘDZYALJANCKIEJ RADY AMBASADORÓW

Dla rozpatrzenia sprawozdania międzyaljanckiej komisji kontroli wojskowej — W sprawie zarzutów o tajnych zbrojeniach Niemiec

PARYŻ, 27 lutego. — Aljancka Rada Ambasadorów zbierze się w przyszły poniedziałek na konferencję dla rozważenia sprawozdania międzyaljanckiej komisji kontroli wojskowej w sprawie tajnych zbrojeń niemieckich wbrew warunkom wersalskiego traktatu pokoju.

Rząd angielski w dalszym ciągu sprzeciwia się by Rada aljanckich ambasadorów miała prawo decydować o wymierzeniu przez państwa odpowiednich kar na Niemcy, za naruszenie warunków wersalskiego traktatu pokoju, a zwołaniu specjalnej międzyaljanckiej konferencji z udziałem przedstawicieli rządu niemieckiego, którzy dotychczas nigdy nie byli dopuszczani do obrad w sprawach, w których rząd niemiecki był uważany za oskarżonego.

Polsko-niemieckie rokowania dla zawarcia traktatu pokojowego

(Polska Agencja Telegraficzna)

WARSZAWA, 27 lutego. — Polsko-niemieckie rokowania dla zawarcia traktatu handlowego rozpoczną się w Berlinie 2-go marca.

Przewodniczący polskiej delegacji, Karkowski, z całym swym sztabem ekspertów wyjeżdża do Berlina w przyszły poniedziałek.

Anglja wyznacza 101 miljonów dolarów na flotę powietrzną

LONDYN, 27 lutego. — Parlament angielski uchwalił 101,399,920 dolarów na budowę floty powietrznej. Według opinji ministra rolnictwa Samuela Haare, Anglja musi posiadać tak wielką flotę powietrzną, aby była w możności do odparcia każdego napowietrznego ataku nieprzyjacielskiego.

BOLSZEWICY PROTESTUJĄ PRZECIW OBECNOŚCI ROSJAN W CHIŃSKIEJ ARMJI

SZANGHAJ, 27 lutego. — Według wiadomości z wiarygodnych źródeł, ambasador bolszewicki w Pekinie, przedłożył rządowi pekińskiemu energiczny protest przeciw obecności w armji chińskiej 1000 oficerów byłej carskiej armji rosyjskiej. Ambasador bolszewicki domaga się natychmiastowego usunięcia tych oficerów z armji chińskiej.

Wywóz kapitału z Francji wzbroniony

PARYŻ, 27 lutego. — Rząd francuski nie zaniedbuje żadnej sposobności, ażeby powstrzymać odpływ kapitału za granice kraju, albo karać tych, którzy trzymają swe kapitały za granicą.

W nowych formularzach dla podatku dochodowego obywatele francuscy zmuszeni są podawać sumy pobrane jako dochód od kapitału nieuszczonego za granicami Francji. Rejenci francuscy sporządzający testamenty otrzymali od ministerjum finansów dodatkowe formularze w których mają uwidoczniać czy testatorzy nie pozostawili swym spadkobiercom majątków poza granicami Francji.

Pamiętajcie o Komitecie Im. Józefa Piłsudskiego

W przededniu wszechświatowego dobrobytu

NEW YORK, 27 lutego. — Według opinji członków stowarzyszenia amerykańskich fabrykantów i eksporterów, zebranych na kwartalnej konferencji w klubie maszynistów 50 Church St., New York City, ludzkość znajduje się w przededniu dobrobytu, jakiego nie zanotowano w ostatnich 50 latach. Amerykańscy przemysłowcy i eksporterzy otrzymują z całego świata olbrzymie zamówienia na swoje produkty, co jest oznaką, że świat powraca do normalnych czasów.

Korespondencje własne "Nowego Świata"

W NIEDZIELĘ, 1-GO MARCA
„4 MIESIĄCE WIĘZIENIA"
(czyli za co zostałem skazany)
pisze T. WIENIAWA-DŁUGOSZOWSKI z Warszawy

W PONIEDZIAŁEK, 2-GO MARCA
„NAOKOŁO UMOWY POLSKO-CZESKIEJ"
pisze P. STASZCZAK z Cieszyna

Kronika miejscowa

ZAWIADOMIENIE

Zawiadamiam, iż następne posiedzenie Polsko Amerykańskiego Klubu Republikańskiego w Brooklynie, odbędzie się w niedzielę, dnia 1-go marca, o godzinie 3 po południu, w sali posiedzeń, 608 Hart Street (przy Myrtle Ave.). Na porządku dziennym kwestja wynajęcia własnego lokalu; wpisy nowych członków i informacje w sprawie wybierania papierów.

Fr. Siwik, sekr.

Pierwsza Polska Szkoła Tańców Klasycznych p. Luni Nestor.

przyjmuje zapisy nowych uczenic, w poniedziałki, środy i piątki, od 5 do 7 wieczór, w Domu Narodowym, 19 St. Marks Pl., New York. — Tańce polskie, klasyczne, plastyczne, interpretacyjne.

OCHRONKA

Zebrano na chrzcinach u państwa Kuźnia	$9.00
Zebrano w Kearny przez panny Gregorkiewicz i Wysocką	24.00
Jan Talpa	$1.00
Helena Magierowska	$5.00
Antoni Zjawin	$5.00
Jan Kłosowski	5.00
S. Jasiewicka	$1.00
Nowojorczanin	$1.00
K. Kuźnicka N	$1.00
J. Jasiorowski	$1.00
Razem	$53.00

Zawiadomienie

Posiedzenie Rady Partyjnej Zw. Soc. Pol. odbędzie się w niedzielę, dnia 1-go marca, w Domu Narodowym w New Yorku, o godzinie 10-ej przed południem.

W Kościele Polskim Katolickim Św. Marka na 10 ulicy, Nabożeństwa w czasie postu odprawiać się będą w następującym porządku:

W każdą niedzielę, o godzinie 9 rano Msza Św.; o godzinie 11 suma z kazaniem; a o godzinie 3:30 popołudniu Gorzkie Żale.

ZAWIADOMIENIE

Niniejszem zawiadamiam, iż posiedzenie miesięczne tow. Kółko Przyjaciół odbędzie się dnia 28-go lutego b.r., o godzinie 8-ej wieczorem, w Domu Narodowym przy 8 ulicy, z powodu ważnych spraw, jakie są do załatwienia, wszyscy członkowie proszeni o liczne przybycie.

J. Flock, sekr.

Do Zarządów Szkół Ludowych w obwodzie Generalnego Konsulatu w New Yorku

Rada Oświatowa Złączonych Polskich Tow. w New Yorku prosi wszystkie zarządy szkół względnie kierowników, czy też prezesów o nadesłanie swych adresów na ręce niżej podpisanego sekretarza najpóźniej do dnia 24-go lutego, b. r. Zawiadamiamy Was, że Rada Oświatowa, mając na celu uruchomienie i udoskonalenie szkółek polskich — zwołuje na dzień 8 marca, o godz. 3ej do Domu Narodowego zebranie reprezentantów wszystkich okolicznych szkół ludowych w celu wspólnego omówienia sprawy szkolnej, t. j. programu, książek, sił nauczycielskich itp. Ze względu na krótki czas — proszę o podanie adresów jak najrychlej. Mając Wasze adresy, zawiadomimy Was bezwłocznie listownie o programie wspólnego zebrania.

Z szacunkiem.
332 E. 73 St., New York City.
Stanisław Rozen, sekr.

ZAWIADOMIENIE

Niniejszem zawiadamiam członków Towarzystwa Wzaj. Pomocy „Narajów”, że posiedzenie tego Towarzystwa odbędzie się w sobotę, dnia 28 lutego, br., o godzinie 8 wieczór, w sali posiedzeń Domu Narodowego, 19-23 St. Marks Place. (E. 8 St.). w New Yorku.

Ponieważ jest dużo spraw do załatwienia, więc upraszam Szan. członków o stanowcze przybycie na powyżej wspomniane posiedzenie.

OBRAZKI NOWOJORSKIE

codziennie szkicuje WŁÓCZĘGA.

Była u mnie wczoraj doktorowa M. Herben z Amerykańskiego Towarzystwa Zwalczania Suchot. Posłałem do niej rodaka, który zasmucony do nas przyszedł, gdy mu w szpitalu powiedziano, że jego 17-letnia córka ma początki suchot.

Rozmawiałem z panią Herben o tem i owem i... o tem co mnie obecnie najwięcej cieszy i boli... o MOJEJ OCHRONCE.

O niczem innem nie mówię jak o ochronce.

Opowiadałem jej jak to wszystko będzie.

Mam dokładną wizję tego, co ma, co MUSI powstać i co powstanie, i będę tak długo wołał i prosił i błagał, aż zrobię pieniądze potrzebne, aż otworzę podwoje tej instytucji i zaproszę całą Polonję na uroczyste otwarcie ochronki i przemówię do nich, pokażę im jak potrzebną jest ochronka i jak trudno jest o fundusze na taki cel.

Ona nie wie, że u nas tak ciemno.

Myśli, że stopięćdziesiąt tysięcy Polaków w New Yorku zdobędzie się na jakiś gmach wspaniały "Polish Day Nursery", "Polish Dispensary", "Polish", ha... ha...

Niech sobie kobiecina myśli co jej się podoba. Opowiadałem jej o moich serdecznych snach na jawie, taki rozentuzjazmowany, taki pewny powodzenia.

A ona...

Wiecie co powiedziała?

Że nam pośle pielęgniarkę raz na tydzień, że sama będzie odwiedzała dzieci, że nam pomoże...

Widziałeś jak sama zainteresowała się i przejęta tem wielkiem zaufaniem i moją wiarą rwała się do współpracy.

Amerykanie tak zawsze postępują..

Gdy widzą, że coś dobrego jest w toku, że ktoś podejmuje się dobrego dzieła, zapominają o waśniach i różnicach i współpracują.

Gdy widziałem jak ona pomoc swą ofiarowała, pomyślałem o tysiącach Polaków w New Yorku i okolicy i dziwiłem się, że tak długo czekają, iż nie odzywają się raźniej, głośniej.

Nie spodziewam się cudu!

Nie czekam na rzeczy niemożliwe!

Czekam na odezwanie się Polonji tak jak dyktuje zdrowy rozum, poczucie obowiązku, solidarność, potrzeba społeczna, nieskazitelność serca, współczucie ludzkie i odrobina solidarności i dumy narodowej.

Dotychczas nie było polskiej ochronki, ani szpitala, ani poradni lekarskiej, ani wogóle żadnej porządnej społecznej instytucji polskiej.

Wy dobrze o tem wiecie!

Teraz MUSI powstać,

POWSTANIE z pewnością!

Możecie tylko przyczynić się do tego, że ochronka powstanie później, ale ONA POWSTAĆ MUSI I POWSTANIE.

ZAWIADOMIENIE

Niniejszem podaję do wiadomości, iż posiedzenia Tow. Samopomoc Polska, odbywają się w każdy 3-ci poniedziałek miesiąca, w sali Domu Narodowego Polskiego, 19-23 St. Marks Pl., o godzinie 8 wieczór, zaś posiedzenia Komisji wsparć w każdy 1-szy i 3-ci poniedziałek miesiąca, na których to posiedzeniach są udzielane zapomogi potrzebującym,

Wład. Twardowski, sekr.

OCHRONKA

Dzisiaj	*Dotychczas*
53	**134**

Krzysztof Kolumb uspakajał zbuntowanych majtków, wzywając ich, aby na stole postawili kurze jajko.

Nie umieli tego zrobić, twierdząc, że to jest rzeczą NIEMOŻLIWĄ.

Gdy im pokazał, jak robić należy, DOWIEDZIELI SIĘ, ŻE TO WCALE NIE JEST SZTUKĄ, ANI NIEMOŻLIWOŚCIĄ.

Założenie ochronki w Polonji, liczącej przeszło sto tysięcy Polaków nie jest NIEMOŻLIWOŚCIĄ.

Przeciwnie! JEST RZECZĄ BARDZO ŁATWĄ, ale dopiero...

GDY JEST ZROBIONA.

Wierzcie mi atoli, że jest rzeczą nadzwyczajnie trudną NIM jest urzeczywistniona.

ZA KILKA DOLARÓW MOŻNA TO ZROBIĆ.

POD JEDNYM WARUNKIEM, że

TY, który to czytasz DASZ SWÓJ DATEK DZISIAJ!

LISTY

Drogi Włóczęgo!

Wielki dla mnie zaszczyt pisać do Pana. Bardzo pięknie z Pana strony, że Pan chce założyć ochronkę polską. Ja się obowiązuję płacić dolara co miesiąc przez jeden rok, gdyż w roku przyszłym mam zamiar wrócić do Polski. Zasyłam również dolara na kupno krowy dla sierotek w sierocińcu wileńskim. Ja miałem przyjemność widzieć Pana, jak Namysłowczyków witano przed City Hall. Moi znajomi powiedzieli mi, że to Pan jest "Włóczęga."

Życzę Panu szczęśliwej pracy i wielkiego powodzenia.

Z poważaniem,
JAN TALPA,
406 E. 15th St.
New York, N. Y.

Szanowny Panie „Włóczęgo”.

Pamiętasz zapewne moją obietnicę urządzenia w New Yorku koncertu z połową dochodu na mający powstać przytułek dla dzieci. Upłynęło sporo czasu i koncertu nie było, a nie było go z przyczyn odemnie niezależnych. Jednak pamiętałam, że mam dla tych bezdomnych sierot zobowiązanie i skoro mi się nadarzyła pierwsza sposobność zdobycia grosza, zdobyłam go i ślę do Ciebie, drogi „Włóczęgo”. Jest tego mało, gdyż tylko 23 dol. i 84 c., lecz gdyby wszyscy starali się wykorzystać odpowiednie sposobności, to myślę, iż przytułek Twój prędko by powstał.

Sumka ta została zebrana na otwarciu lokalu ob. Grabowskiego i Kapicy w Kearny, N.J., w sobotę, 21 lutego br. Na uroczystości otwarcia zaproszona była i panna Jadwiga Wysocka z Harrisn. N.J., utalentowana pianistka i adeptka śpiewu, którą też urobiłam na korzyść przytułku i gdy zrobiłyśmy pauzę, to po odpowiedniem przemówieniu p. Rysieckiego z Bayonne, N.J., poszłyśmy osobiście z kapeluszami między zebranych i zdobyłyśmy ową sumkę. Wierzaj mi „Włóczęgo”, że gdyby nie chodziło o Twój przytułek i owe sierotki, nigdy bym nie „żebrała”.

Niechże nasz przykład będzie dla innych podnietą, a dla Ciebie, Drogi „Włóczęgo”, szybszem spełnieniem dobrych Twych zamiarów.

życzliwa
Eugenia Gregorkiewicz,
214 Manor Ave., Harrison, N.J.

„Włóczęga”
24 Union Sq. New York.

Bloomfield, N. J.
26 lutego, 1925.

Szanowny Panie Włóczęgo!

Załączam 5 dolarów na Ochronkę, którą zamierza Pan zakładać dla polskich dzieci. Życzę Panu powodzenia w tem przedsięwzięciu i prędkiego urzeczywistnienia tych szlachetnych zamiarów.

Ze składek i głosów, dotyczących tej sprawy widać, że Polonja nowojorska i okoliczna udzieli Panu takiego poparcia, jakie będzie potrzebne.

Z poważaniem
Józef Czyżewski.

Jersey City, 26 lutego, 1925.

Szanowny Panie Włóczęgo!

Jestem stałym czytelnikiem Nowego Świata prawie od założenia i dość mi się podoba, tak że uważam za najlepsze z polskich pism, a zwłaszcza od kiedy ty p. Włóczęgo opisujesz te Obrazki Nowojorskie, to żeby człowiek miał serce z kamienia, to go musisz wzruszyć.

Ja czytając dzisiejszy numer, to jest z dnia 26 lutego, mam na myśli Obrazki Nowojorskie o Polskiej Ochronce, aż tu czytam: — Szukajcie swego nazwiska, ale gdzietam, przeczytałem całą gazetę, i niema. A że sam jestem obarczony familją, przeto uważam, czyli odczuwam może lepiej od innych, jak wielkie znaczenie będzie miała taka Polska Ochronka dla biednych dzieci, a zatem załączam czek na 5 dolarów.— Życzę panu długich lat, dobrego zdrowia i żeby pan jeszcze lepiej pisał.

Z poważaniem
A. Zjawin
Jersey City, N.J.

Szanowny Panie Włóczęgo!

Posyłam Panu czek na 5 dolarów, jako ofiarę na Ochronkę Polskiej Dziatwy w New Yorku.

Z szacunkiem
Jan Kłosowski,
189 Ave. A., New York City.

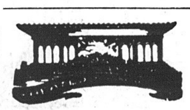

Szczęście uśmiechnęło się "Ułanom księcia Józefa Poniatowskiego"

W cichej i prawie wymarłej wiosce mającej nazwę Pyzdry stał na kwaterze pułk "Ułanów księcia Józefa Poniatowskiego."

Tak oficerowie, jak i żołnierze, starali się zabawiać czem tylko się dało, aby tylko nie dostać napadu melancholji.

Jedni pili, drudzy grali całe dnie w karty, a jeszcze inni polowali na... muchy bąki i inną „zwierzynę” gospodarską.

Tak żyjąc, w wiosce, w której nie było nawet porządnej oberży, ani też ładnej panny lub dziewuchy, tęsknili nasi ułani do ukochanej Warszawy, gdzie każdy z nich miał jakąś miłą czeczotkę, gospody z winem i doskonałą muzyką i t. p.

Pragnieniem ich było wydostanie się z nudnej wioski i udanie się choćby na koniec świata.

Nareszcie, dnia pewnego, przyszedł od naczelnego dowództwa dawno oczekiwany rozkaz przeniesienia pułku do wielkiego miasta.

Ułani po urządzeniu uczty pożegnalnej opuszczają zamarłe Pyzdry i... przybywają do Kalisza.

O dalszych ich losach, które są pełne przeróżnych przygód dowiecie się drodzy czytelnicy, jeżeli przybędziecie na przedstawienie Teatru Polskiego, w niedzielę, dnia 1-go marca r. b., o godzinie 8-ej wieczór, do Washington Irving High School, gdzie zostanie odegrana doskonała sztuka w czterech aktach pod tytułem "Ułani księcia Józefa Poniatowskiego."

Nadmieniamy, że na przedstawienie to, rodzice mogą przyprowadzić dzieci swoje, albowiem sztuka "Ułani księcia Józefa Poniatowskiego" jest pouczającą i interesującą nietylko dla starszych ale i dla młodzieży.

EARL CARROLL THEATRE, 50 ulica & 7 Ave. — Przedstawienia po poł. we Czwartki i Soboty o 2:30., wiecz. o 8:30. DESIRE under the ELMS Sztuka Eugene O'Neil.

Zabójstwo dziewczyny

Edward Anderson i Henry Meyers zostali aresztowani w związku z zastrzeleniem Mary Salo, lat 25, w domu jej rodziców, pn. 124 West 96th St. Anderson, lat 15, jest przyrodnim bratem zabitej, został on uwolniony, zaś Meyersa, lat 16, władze zatrzymały w więzieniu pod zarzutem morderstwa aż do czasu rozprawy sądowej.

Bohaterskie "taxi"

Jedno z tych "taxi", które wiozły żołnierzy francuskich na front podczas bitwy nad Marną zostało przywiezione do New Yorku na okręcie France.

Oddział wojska pod dowództwem porucznika Stewarta przyjął historyczny samochód, który będzie postawiony w jednem z muzeów.

Panna Hattie Baker była samarytanką przejechała tym "taxi" przez całą Fifth Avenue,

Szczęśliwa i bez troski pani Edward Hillman bawi w Palm Beach po ucieczce od swego męża

Dno nędzy

Nie miała pieniędzy na zapłacenie komornego, była słaba, nie mogła pracować.

Nie widząc innego ratunku pani Herman Karter, lat 45, otworzyła kran z gazem, równocześnie podpaliła swe mieszkanie, by zapewnić sobie śmierć. Rządca domu poczuł dym i wezwał straż ogniową. Po ugaszeniu ognia znaleziono Karterową martwą z rurą gazową w ustach, zwłoki już zaczynały się palić. Działo się to w domu pn. 125 Wadworth Ave.

Za posiadanie fajki

Róża Silver, lat 21, sprzedająca w sklepach i zamieszkała pn. 125 West 43rd St., znajduje się pod aresztem w przededniu sprawy za to, że policja w jej mieszkaniu znalazła fajkę do palenia opjum.

Generał John Hines urządzi paradę wojskową w Washingtonie, D. C.

To tylko lekarstwo!

Walter Garland szofer samochodowy leczył się od przeziębienia lekarstwem o dziwnych skutkach. Po zażyciu tego trunku Garland chwiał się na prawo i lewo, a jego samochód jechał jak chciał bez względu na przepisy policyjne. Sędzia House zarzucił mu pijaństwo. "Piłem tylko lekarstwo tego dnia" — odpowiedział Garland. "Zdaje mi się, że daliście mi tę samą odpowiedź przed paru tygodniami?" — "Tak jest." — "A zatem zmieńcie lepiej wasze lekarstwo. Dla lepszej pamięci dostaniecie 90 dni domu pracy" — powiedział sędzia House.

Zderzenie przy 163rd St.

Pięć osób odniosło poranienia, trzydzieści pięć doznało silnego wstrząśnienia wczoraj wieczorem, kiedy pięciotonowy samochód ciężarowy najechał i zgruchotał tramwaj na 163rd St. koło Third Ave. Najgorzej ucierpiał Michał Sołowiej, z pn. 813 E. 163rd St. Ma on złamaną rękę i wewnętrzne obrażenia. Znajduje się w szpitalu Lincoln. Przyczyna wypadku: zepsucie się hamulca samochodu ciężarowego.

Kamień zabija

Przygnieciony głazem ważącym tysiąc funtów Tomasz O'Reilly, lat 8, który wybrał się z towarzyszami na wycieczkę w góry zmarł natychmiast po przywiezieniu go do szpitala Fordham. Według opowiadań chłopców O'Reilly usiadł nad przepaścią na głazie, który ledwie się trzymał i oberwał się pod ciężarem dziecka pociągając nieszczęśliwego do przepaści. Sześciu ludzi potrzeba było dla zdjęcia głazu z ciała Tomasza. Rodzice zabitego mieszkają pn. 849 E. 230th St.

Odezwa Ligi Kobiet w New Yorku

Niniejszem podajemy do wiadomości, że na mocy uchwały powziętej na posiedzeniu Ligi Kobiet dnia 17-go lutego postanowiliśmy werbować CZŁONKINIE POPIERAJĄCE, ażeby umożliwić szybszy rozwój naszej organizacji i wydajniejszą pracę.

Wobec tego, iż nasze dochody nie są regularne, a lista wydatków regularnych z każdym dniem się zwiększa, tembardziej, iż OBECNIE WSPÓLNIE Z "WŁÓCZĘGĄ" NOSIMY SIĘ Z ZAMIAREM OTWORZENIA PRZYTUŁKU DZIENNEGO DLA SIEROT, MAMY TEŻ KILKA RODZIN, KTÓRE STALE I REGULARNIE OTRZYMUJĄ OD NAS POMOC FINANSOWĄ JAKOTEŻ LICZNE WYPADKI POMOCY DORAŹNEJ.

Jako CZYNNE członkinie Ligi Kobiet, bierzemy na siebie żmudny obowiązek odwiedzania chorych, jakoteż zaglądania do tych rodzin, które są na naszej liście, będziemy również obarczone pracą w przytułku jakoteż w polskiej "dispensary", którą równocześnie z przytułkiem mamy zamiar prowadzić.

Wiemy, że mamy setki zwolenniczek, setki kobiet polskich, któreby chętnie wstąpiły do LIGI KOBIET, ale z powodu braku czasu nie mogą na siebie przyjąć obowiązku, pracy czynnej.

Tym siostrom dajemy możność wstępowania w nasze szeregi w charakterze członkiń popierających z obowiązkiem płacenia podatku miesięcznego w sumie jednego dolara, jakoteż z obowiązkiem przyjścia dwa razy w roku na zebrania, celem wysłuchania sprawozdań. . . . .

Mamy nadzieję, że znajdziemy najmniej dwieście członkiń popierających, które regularnie nadsyłać będą swój podatek miesięczny po dolarze. W ten sposób nasza praca stanie na gruncie o wiele zdrowszym i będziemy w stanie podołać zadaniu, wiedząc z góry na jakie możemy liczyć dochody.

Do Ciebie siostro zwracamy się dzisiaj!

Wytnij i poślij do nas dzisiaj załączony kupon.

LIGA KOBIET
Polish National Hall
19-23 St. Mark's Pl., N. Y. C.

KUPON

DO LIGI KOBIET, ODDZIAŁ II W NEW YORKU

W odpowiedzi na odezwę zamieszczoną w Nowym Świecie zgłaszam się jako CZŁONKINI POPIERAJĄCA Ligi Kobiet Oddział II w New Yorku i obowiązuję się do regularnego podatku $1.00 miesięcznie na cele dobroczynne Ligi Kobiet.

Imię i Nazwisko ....

Adres ....

Dziecko ginie pod samochodem

Ruta Coulsting, lat 5, została przejechana śmiertelnie przez samochód ciężarowy przed domem swych rodziców pn. 410 Second St.

RZECZY WESOŁE

Przytomny

Aron Rozenkrans przytłumionym, ledwo dosłyszanym głosem pyta się:

— Czy moja żona, Sara, tu jest?

— Jestem tu, przy tobie.

— Czy moja córka, Liba, tu jest?

— Jest w kuchni — odpowiada żona.

— Czy syn mój, Josek, tu jest?

— Jest w drugim pokoju — odpowiada żona.

Zapada głuche milczenie.

Wtem umierający Aron zrywa się z łóżka i jak nie wrzaśnie na cały głos:

— No, psiakrew, to kto się został w interesie.

Oburzający wypadek

Policja znalazła w okolicy gmachu Pennsylvania nieprzytomną Bertę Hammer, lat 14. Ocucona dziewczyna zeznała, że została podstępnie zwabiona ze swego domu w Baltimore i przywieziona do New Yorku. Według jej opowiadań samochód zatrzymał się przed domem i dwuch mężczyzn powiedziało jej, że matkę spotkał wypadek i że wzywa córkę do szpitala. Berta uwierzyła i pojechała z nieznajomymi. Kiedy zauważyła, że ją wywożą za miasto i zaczęła krzyczeć, mężczyźni zagrozili jej śmiercią. Berta była oszołomiona jakimś narkotykiem. Nie wie jak znalazła się w New Yorku. Policja poszukuje złoczyńców.

Kara za okrucieństwo

Sędzia Sulivan oświadczył, że to był najokropniejszy fakt okrucieństwa, kiedy przed sądem wyjawiło się, iż Jesse Timens złamał rozmyślnie ramię swego pięciomiesięcznego synka. Timens, lat 19, poślubił przed dwoma laty dziewczynę tego samego wieku co i on. Obecnie małżeństwo ma dwoje dzieci. Przed paru dniami Timens karmił z butelki niemowlę, które odsuwało od siebie smoczek. To rozgniewało ojca do tego stopnia, że chwycił synka brutalnie za ramię łamiąc mu kość. Pani Timens oświadczyła w sądzie, że w innym wypadku jej mąż brutalnie uderzył w twarz dziecko. Wyrodny ojciec dostał 18 miesięcy więzienia.

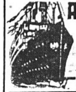

SKANDYNAWSKO AMERYKAŃSKA LINJA
Wygodna i szybka komunikacja
NEW YORK — GDAŃSK—GDYNIA
Przez Kopenhagę.

NASTĘPNE ODEJŚCIA Z NEW YORKU:

"UNITED STATES"	5 Marca
"OSCAR II"	19 Marca
"HELLIG OLAV"	26 Marca

Obecne prawo imigracyjne umożliwia każdemu mieszkańcowi tutejszemu, nawet nie-obywatelowi Amerykańskiemu odwiedzenie starego kraju i powrót do Stanów w ciągu roku.

Szyfkarty 3-ej klasy są tańsze dla tych, co kupują odrazu w obie strony.

Szczegółową informację chętnie daje miejscowy agent lub jedno z głównych biur.

Scandinavian-American Line
27 Whitehall Street, New York.
248 Washington Street, Boston.
117 N. Dearbon Street, Chicago.
123 S. Third Street, Minneapolis.

NA OGÓLNE ŻĄDANIE!
odbędzie się
DRUGI KONCERT
NAMYSŁOWCZYKÓW
W METROPOLITAN OPERA HOUSE
W NIEDZIELĘ POPOŁUDNIU
Dnia 8-go Marca

JEŚLIŚ POLAK —
poprzyj placówkę, jaką jest
TEATR POLSKI
JUTRO
UŁANI
KS. JÓZEFA PONIATOWSKIEGO
W WASHINGTON HIGH SCHOOL
Irving Place i 16 ul., New York
KUP BILETY WCZEŚNIEJ!

Ze Zjazdu Stow. Mech. Pol. w Toledo

(Ciąg dalszy.)

Przewodniczący komisji „proxies" zdaje sprawozdanie, odczytując listę delegatów i akcjonarjuszy zaregistrowanych na zjeździe. Okazuje się, ze sprawozdania, że zaregistrowało się ogółem 84 delegatów i akcjonarjuszy reprezentujących ogółem 4,443 głosy.

Następnym punktem na porządku dziennym, jest sprawozdanie specjalnej komisji wybranej przez zjazd dla rozpatrzenia sprawy reorganizacji i doprowadzenia do zgody i harmonijnej współpracy.

P. Grabowski z Trenton, przewodniczący komisji referuje tę sprawę i przedstawia szkic opracowanego przez komisję projektu, który się da streścić, jak następuje:

„Ponieważ na przeinkorporowanie Stow. na Mechanics Association i sprawy z tem związane wydano już kilka tysięcy dolarów, komisja zgadza się na nową korporację na następujących warunkach:

a) aby na zapłacenie zaległego podatku w stanie Ohio, oraz kapitał obrotowy w Polsce, członkowie wpłacali po $10 do każdej akcji z zastrzeżeniem jednak, że nikt z akcji swej nie może być wydziedziczonym i ci co w oznaczonym przez Dyrekcję terminie nie dopłacą do swych akcyj, rachunki ich zostaną obciążone temi $10, od których będą płacić 7 proc. rocznie i przy wypłacaniu dywidendy sumy te zostaną im potrącone.

b) Z obecnych siedmiu dyrektorów, czterech ma zrezygnować, a w ich miejsce wejdzie czterech nowych dyrektorów ze stanów wschodnich, aby tym sposobem dać jaknajwiększej ilości członków reprezentację w Dyrekcji.

c) Nowi dyrektorzy mają objąć swe urzędy nie później, jak w 3 miesiącach, aby dać obecnej Dyrekcji czas do zakończenia sprawy sądowej w stanie Ohio.

d) Zarząd, po zreorganizowaniu Dyrekcji ma być przeniesiony do New Yorku.

e) Następny iwalny Zjazd w październiku 1925 roku ma się od być w New Yorku lub okolicy.

f) Sporne punkty w statucie nowej spółki w Ameryce mają być przez nową Dyrekcję odpowiednio zmienione i podane następnemu Zjazdowi do zatwierdzenia.

g) Koszta opozycyjnego komitetu z Cleveland ma pokryć Dyrekcja.

P. Jabłoński z Toledo jest przeciwny pozostawianiu 3 starych dyrektorów i radzi, aby zjazd obecny wybrał wszystkich siedmiu dyrektorów.

P. Włodarczyk, Gutowski i Kogut z Detroit są przeciwni, aby Dyrekcja pokrywała koszta adwokata.

Pp.: Lis z Lorain, Olszewski z Chicago, Zarzycki z Newarku i Buczek z Filadelfji przemawiają za projektem komisji.

P. Kupferwasser z Cleveland mówi, że raport komisji pojednawczej, która uznała część żądań opozycji, jest dla niego niespodzianką i polizkiem i wypowiada się przeciw projektowi komisji pojednawczej.

P. Popławski z New Yorku oświadcza, że w przedstawionym projekcie podoba mu się specjalnie punkt o dopłacie $10 do każdej akcji i zastrzeżenie, że nikt z akcji swej nie może być wydziedziczonym. Opierając się na kilkuletniem doświadczeniu — stwierdza, że dokładne wyjaśnienie i uzasadnienie potrzeby dopłat do akcji wyda o wiele lepsze rezultaty niż groźby wywłaszczenia i inne podobne dekrety, jakiemi Dyrekcja obecna dotychczas się posługiwała.

P. Ostrowski z Toledo opowiada się przeciw punktowi w projekcie o płaceniu $10 i twierdzi, że sposób używany dotychczas przez Dyrekcję jest najpraktyczniejszy.

Do punktu o płaceniu kosztów adwokackich opozycji zabierają dodatkowo głos przeciw projektowi: Książczak z Chicago, Miętus z Rochester, Biernacki z Detroit, i Bisek z Chicago.

Za przyjęciem projektu w całości przemawiają: p. Misiewicz z Hartford, Synowiec z Chicago, Sawicki z Lowell, Pawłowski z Ann Arbor i Grodzki z Harrison.

Projekt komisji pojednawczej przechodzi 54 głosami przeciw 8.

Przewodniczący udziela głosu p. Gwiazdowskiemu z Detroit, który apeluje, aby w tak ważnej sprawie wniosek był przeprowadzony jednogłośnie.

Przewodniczący p. Hinkelman prosi p. Gwiazdowskiego, aby po zamknięciu sesji starał się nakłonić tych ośmiu do zmiany swego stanowiska, aby na następnej sesji uchwała ta mogła przejść jednogłośnie. Poczem o godz. 3 w nocy przewodniczący odroczył zebranie do godz. 10:30 rano.

SESJA IV.

W niedzielę rano, o g. 10:30 przewodniczący p. Fronczak otworzył zebranie.

Sekretarz p. Kupferwasser odczytuje protokuł z poprzedniej sesji. Do protokułu zabierają głos —p. Grabowski z Trenton, że pominięto, iż z obecnej Dyrekcji ma zrezygnować 4 dyrektorów, a w ich miejsce ma być wybranych 4 z opozycji.

P. Książczak z Chicago — że sekretarz nie zapisał, że on protestował przeciw płaceniu kosztów adwokata opozycji.

P. Grodzki z Harrison protestuje, że sekretarz niedokładnie zapisał polecenia komisji pojednawczej.

P. Kulawski z Detroit, że trzeba skończyć ze wszystkiemi dyskusjami, które do niczego nie doprowadzają.

P. Hobday, adwokat Dyrekcji, podniesionym głosem mówi, że delegaci niepotrzebnie marnują czas na dyskusjach i, że, jeżeli dziś nie przyjdą do zgody i jednomyślności, to on jutro pojedzie do Generalnego Prokuratora w Cleveland i odda mu całą sprawę, a wtenczas członkowie nie będą mieli potrzeby się zjeżdżać.

P. Zwoliński z Cleveland mówi, że nie powinno się ograniczać, aby tych 4 nowych dyrektorów było koniecznie ze Wschodu, lecz radzi, aby takowych wybrać bez względu, gdzie zamieszkują.

P. Karasiewicz tłumaczy, że komitet z Cleveland zmuszony był udać się do adwokata o pomoc, bo Dyrekcja celowo i wbrew protestom filij clevelandzkich, starała się przeforsować, aby uzyskać od sądu w Cleveland pozwolenie na przejęcie majątku starej korporacji przez Mechanics Association i wywłaszczenie tysięcy członków, którzy z różnych przyczyn nie dopłacili do swych akcyj po $10 i nazywa to nieuczciwą robotą ze strony Dyrekcji i podnosi, że tylko Dyrekcja jest winną temu, że komitet w Cleveland w obronie interesów tysięcy członków był zmuszony oddać sprawę w ręce adwokata.

P. Grodzki mówi, że całe nieporozumienie o to, co komisja uchwaliła wynikło z tego powodu, że komisja z braku czasu, nie mogła należycie zredagować swoich uchwał na piśmie i poleciła swemu przewodniczącemu zakomunikować je ustnie, a sekretarz Kupferwasser notował je tak, jak mu się podobało, żąda, aby wobec tego przed przyjęciem protokułu dać komisji 10 minut czasu do zredagowania na piśmie swych poleceń.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Mądry Sędzia Ratuje Rodzinę.

Gospodarz obecnie zadowolony Wszyscy są Szczęśliwi!

Niedawno temu, pewna rodzina polska, zawezwaną została do Sądu, w sprawie wyrugowania z mieszkania ich. Głównemi świadkami byli pewni sąsiedzi, którzy skarzyli się, iż ciągle niepokojeni byli płaczem dzieci z mieszkania tej rodziny polskiej. Nie mogli sypiać po nocach i prosili gospodarza tego domu, aby wyrugował tą rodzinę z ich mieszkania.

Po wysłuchaniu zeznania matki tych płaczących dzieci, iż nie umiała dać sobie rady, gdyż jej dzieci cierpiały od kurczy, zpowodowanych przez kolki i zatwardzenie i że nie wiedziała czym temu zaradzić, mądry Sędzia zadecydował, aby udała się ona natychmiast do apteki i nabyła za 35 centów butelkę BAMBINO i dała takowe swym dzieciom, kiedykolwiek te bolesne symptomy na nowo się pojawią.

Sprawa odroczona została na dziesięć dni i matka uczyniła, tak jak jej zarządzono. Obecnie dzieci więcej nie płaczą po nocach—sąsiedzi są zadowoleni, gospodarz cofnął swą skargę i wszyscy są szczęśliwi.

BAMBINO jest najlepszym przyjacielem dzieci. Dzieci lubiają to. Proszą o więcej.

(Ogł.)

SUCHE GRZYBY

sprowadzane z Polski

Największa firma Importu w Stanach Zjednoczonych, gdzie zakupić można najlepsze i najświeższe suche grzyby

Funt 75c i wyżej

Grzeczna obsługa

Wszystkie gwarantowane

Sprzedawane od jednego funta do jakiejkolwiek ilości

Rozsyłane po całym kraju

M. HAGEL

204 E. HOUSTON ST.

New York City

Tel.: Dry Dock 0910

GŁOSY Z POLSKI

Co jest w Polsce do zrobienia? Oto ostatni „Samorząd" daje odpowiedź. Mamy miljon hektarów piaszczystych nieużytków. Gdybyśmy je obsadzili wikliną, otrzymalibyśmy około miljarda pięciuset miljonów złotych rocznego dochodu. Sprawą tą zajęły się samorządy i zwróciły o pomoc kredytową do banków państwowych. Tam „potraktowano rzecz przychylnie" no i oczywiście nic nie dano, bo niema skąd. Ale gdyby samorządy zorganizowały same Towarzystwo akcyjne, to może nie trzebaby było uzależniać się od możliwości państwowych.

• • •

Jeżeli chodzi jeszcze o jeden fakt ilustrujący stan sanitarny naszych miast, to znów odesłemy czytelnika do „Samorządu". Z 45 miast, liczących poniżej 50 tys. mieszkańców w zaborze pruskim miały wodociągi 17, a studnie 28, w Małopolsce na 86 miast miały wodociągi 24, studnie wiercone 25, źle zaopatrzonych w wodę było 36. W b. Kongresówce na 124 miast wodociągi miały 3, studnie wiercone 30, a 113 obywało się wodą bylejaką. Strach pomyśleć.

• • •

Śród Ukraińców powstało nowe stronnictwo p. n. Ukraińskiej Partji Socjalistycznej, na czele której stanął p. A. Czerneckyj. Partja przystąpiła do Ilej Międzynarodówki ,i nawiązała stosunki z P. P. S. Świadczy to, że i na lewem skrzydle Ukraińców następuje zwrot przeciw-bolszewicki.

• • •

Oto jak dziś szeregują się miasta polskie pod względem drożyzny w porządku malejącym:— Warszawa, Łódź, Sosnowiec, Będzin, Białystok, Kalisz, Częstochowa, Dąbrowa G., Zawiercie, a na końcu Zamość i Płock. Przed wojną szereg był nieco inny: Warszawa, Dąbrowa, Sosnowiec, Będzin, Częstochowa, Łódź, a na końcu Płock i Kalisz. Łódź więc zaawansowała.

• • •

Święto 2-go lutego nasunęło kilka smutnych uwag. Biskupi wydali objaśnienia, że kościół już dawno zrezygnował z jego święcenia, co wyraźnie mówi kan. 1247 prawa kościelnego. A oto niektórzy duchowni uznanie owego kanonu przez rząd traktowali ze względów partyjnych jako herezję. Dziwne i pożałowania godne zjawisko. Mniej dziwne już, że nieomal wszystkie pisma Ch. D. okazały tę samą nielojalność względem władz kościelnych.

• • •

Względnie obojętnie przecież przyjęło zniesienie święta i zastosowano całkowicie odpowiednie rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej na Pomorzu. Bo w djecezji chełmińskiej zostało ono zniesione już dawno na mocy samego rozporządzenia władz kościelnych.

• • •

Prezydjum miasta Wilna w „Słowie" oświadcza, że subwencji „Gazecie Warszawskiej" nie dawało i wiadomość rozpowszechnioną przez akwizytorów tego pisma o asygnowaniu 6,000 zł. nazywa zmyśloną. A więc agenci „Gazety Warszawskiej" zdobywa li ogłoszenia we Lwowie za pomocą mistyfikacji. To jest miarą zaufania, na jakie zasługuje instytucja.

• • •

Sprawą lekarzy Kasy Chorych w Łodzi zainteresowało się min. pracy. Strony zostały wezwane przed p. ministra. Stawili się jednak tylko lekarze. Zarząd Kasy Chorych przyłrał pozę „najbrutalniejszych wyzyskiwaczy", jakby napewno powiedziało pismo robotnicze, gdyby nie chodziło o inteligencję.

• • •

Teatr w Łodzi ma uzyskać poważniejszą subwencję od magistratu tamtejszego. A już czas potemu najwyższy. Pod względem popierania sceny Łódź dziś jest na jednem z ostatnich miejsc.

• • •

Jakie znaczenie ma kanalizacja dla ludności miast, mówią cyfry. W skanalizowanej Warszawie w r. 1905 promil śmiertelności wynosił 21.5, a w nieskanalizowanej Łodzi 32.5. Otóż piotrkowski adwokat, który tam walczy przeciw kanalizacji zapewne tych cyfr nie zna. Możeby mniej tupetu okazał w złej i niekulturalnej sprawie.

ROZMAITOŚCI

NIEMCY NIE UZNAJĄ GRANIC WSCHODNICH POLSKI

PARYŻ. — „Matin" dowiaduje się z Berlina z kół dobrze poinformowanych, że stanowisko rządu Rzeszy w sprawie paktu gwarancyjnego jest takie, iż każdy rząd niemiecki byłby gotów podpisać pakt zapewniający Francji jej obecne granice, natomiast żad nemu rządowi niemieckiemu nie pozwoliłaby opinja publiczna pod pisać pakt gwarancyjny, któryby utrwalał obecne granice wschodnie Niemiec na tych samych warunkach.

TRAGEDJA W TURYNIE

Narzeczony strzela do narzeczonej

Na jednej z głównych ulic Turynu via Alfieri zdarzył się w tych dniach tragiczny wypadek. Przy ulicy tej mieszczą się główne banki i biura. O godz. 9 rano panuje tam zawsze ogromny ruch, moc urzędników bowiem spieszy do swych zajęć. Gdy o tej porze dyrektor banku Allinei wchodził do biura, zobaczył czekającego w bramie, jednego ze swych urzędników Giovani Pieri rzymianina. Pieri chodził zdenerwowany po bramie i nie zauważył wejścia dyrektora. Dyrektor Allinei minął go, dziwiąc się, iż młody człowiek jest tak zajęty swemi myślami, iż mu się nie kłania. Kiedy wchodził na schody, usłyszał nagle strzał rewolwerowy, a następnie krzyki, wzywające pomocy. W jednej chwili znalazł się z powrotem w bramie, gdzie ujrzał leżącą na ziemi młodą dziewczynę.

Nad nią stał pochylony Pieri, który strzelał do leżącej, z boku zaś stała druga kobieta, która rozpaczliwie krzyczała. Allinei chwycił zabójcę, lecz ten wyrwał mu się i uciekł na ulicę.

Odgłosy strzałów zwabiły przed bramę licznych przechodniów, którzy puścili się w pogoń za mordercą i zdołali go ująć i odprowadzić do najbliższego komisarjatu. Dyrektor Allinei poznał w leżącej we krwi młodej osobie jedną ze swych urzędniczek Kamillę Biaggia. Przywołane pogotowie odwiozło konającą ofiarę mordu do szpitala.

Młoda kobieta, która była świadkiem tragicznej sceny urzędniczka banku „Norara" opowiada, iż tego dnia spotkała się jak zwykle z Kamillą, by pójść z nią razem do zajęcia. Naraz zbliżył się do nich Pieri i zaczął rozmawiać z Kamillą, zapytując czy może ją po południu odwiedzić. Kamilla odpowiedziała mu bardzo ostro „nie". Po tej odpowiedzi Pieri odszedł spiesznie i udał się w stronę ulicy Alfieri. Jak się niestety okazało oczekiwał on w bramie na swą ofiarę, by ją zastrzelić.

Śledztwo wykazało, iż Pieri i Kamilla kochali się gorąco i mieli się niedługo pobrać. Kamillę jednak przerażał coraz bardziej charakter narzeczonego, który ostatnio uniósł się do tego stopnia, że uderzył ją w twarz.

Od tej chwili Kamilla zdecydowała się z nim zerwać.

Pieri jest synem wyższego urzędnika ministerjum handlu w Rzymie. Był na wojnie i posiada odznaczenie za waleczność. Pogrążony w szalonej rozpaczy powtarza ciągle, iż w chwili zabójstwa był nieprzytomny i że bezgranicznie kochał Kamillę.

Nieszczęśliwa dziewczyna zmarła w szpitalu tego samego dnia.

Lucius Storrs został powołany na stanowisko dyrektora kolei elektrycznych.

Wiadomości z New Jersey

JERSEY CITY

Pani Marja Marjewska, znana szeroko w kołach Polonji nowojorskiej, artystka teatralna, wystąpi w niedzielę 1-go marca w Wieczorze Operetki Polskiej w Newark, N. J.

Panna Teodora Wiśniewska artystka polska, która wystąpi poraz pierwszy na Wschodzie, w niedzielę, dnia 1-go marca w Wieczorze Operetki Polskiej w Newark, N. J

PASSAIC

Czy kto o tem pomyślał w naszym Passaicu?

Przez cały czas karnawałowy czytaliśmy tylko w gazetach. że bal tego lub owego zrzeszenia odbędzie się, że już się uprzykrzyło.

U nas w Passaic za kilka dni wierni parafjanie będą śpiewać. Rozmyślajmy dziś!! A ja dodam: Co będziemy jutro gryźć?" — jeżeli tak dalej pójdzie, bo któż pomyśli o doli robotnika, jeżeli on sam za siebie nie pomyśli. Rozpatrzyć tylko obrazki doli robotniczej w fabrykach tutejszych, to zaiste smutne. Doprawdy trzeba coś robić. A więc, kto zrobi tamę całemu wstecznictwu?

Przeto nie traćmy nadziei, jest jeszcze u nas w Passaic Oddział Socjalistyczny, co się tymi wszystkimi bolączkami zajmie, tylko musimy temu oddziałowi wszyscy robotnicy i całe rzesza postępowa dopomóc. A jak? Prosto do Maciąga, pn. 40 Third St., Passaic, N. J., na salę i całą masę w dzień 28-go lutego, t. j. w sobotę, o godzinie 7-ej wieczór. Tam mówcy polscy i angielscy będą dobrze gramocić to całe wstecznictwo.

Wstęp wolny.

A więc zapraszamy wszystkich robotników z Passaic i okolicy na powyższą misję socjalistyczną.

Za Komitet Oddziału Z. S. P.
w Passaic, N. J.:
P. KOPAŁA.

Extra! Nowość poraz pierwszy w Passaic, N. J.

Teatr Polonja z Jersey City, N. J. odegra "Człowiek o dwuch głowach" albo "Szewc i obywatel ziemski", komedję z życia mieszczańskiego w dwuch aktach przez M. Bałuckiego.

Pan St. Purwin aktor, przybyły z Polski w głównej komicznej roli, pani J. Bronlewicz aktorka scen europejskich i amerykańskich w roli Anieli. Reszta obsady ról przez aktorów doborowych.

Ponad programowo występ "Antka i Mańki" z Powiśla oraz występ p. J. Celmera w roli "Karzełka". "Karzełek" był grany z powodzeniem w teatrach warszawskich.

Sztuka "Adam i Ewa", wodewile, śpiewy i kuplety.

Przedstawienie odbędzie się w niedzielę, dnia 1-go marca b. r., o godzinie 7-ej wieczorem. Kto chce naprawdę wesoło spędzić czas niech spieszy do Polish Peoples' Home, 1-3 Monroe Street, Passaic, N. J.

Bilety wcześniej już nabyć można w Domu Polskim.

BAYONNE

Zawiadomienie

Koło 87 P. S. L. Wyzwolenie urządza dnia 19-go marca b. r., na hali w Klubie Polsko-Amerykańskich Obywateli, pn. 29 West 22nd St., wieczorek ku czci imienin marszałka Józefa Piłsudskiego, naszego uwielbianego dziadka i odrodziciela Polski wolnej i niepodległej.

Program wieczorku tego będzie odpowiednio urozmaicony tak, że nawet najwybredniejsi będą zadowoleni, a potem nastąpią tańce przy dźwiękach prawdziwie polskiej muzyki.

Na wieczorku tym odbędzie się rozgrywka obrazu z Białym Orłem, jako pierwsza nagroda, Białego Orła, jako druga nagroda pod tytułem Straszna Zbrodnia w Isadore, Mich, jako trzecia nagroda, z której cały czysty dochód jest przeznaczony do dyspozycji marszałka Józefa Piłsudskiego i z którego część Koło 87 wysłało już 6-go sierpnia 1924 r., to jest $50 do Sulejówka. Ponieważ cel tej rozgrywki jest tak piękny i Koło nasze pracuje bezinteresownie, aby jak najwięcej wpłynęło do dyspozycji DZIADKA naszego kochanego, spodziewamy się, że każdy kto Polak poprze nas serdecznie, rozkupi na tyle biletów tej rozgrywki na ile go stać.

Przybądźcie więc rodaczki i rodacy a zabawiwszy się w gronie dobranym, spełnicie czyn szlachetny i poparcia godny.

Do miłego zobaczenia się na św. Józefa, 19-go marca, o godzinie 7-ej wieczór.

KOMITET WIECZORKU.

NEWARK

PIERWSZY RAZ W NEWARKU

Przybyli z kraju artyści wystawią rewję ostatnich operetek.

Już w nadchodzącą niedzielę, dnia 1-go marca odbędzie się na sali parafjalnej św. Kazimierza na dole miasta w Newarku, pierwsze przedstawienie artystów Związkowych z Polski, którzy wystawią rewję najnowszych operetek.

Będzie to okazja do znakomitego ubawienia się. Żywy humor, doskonałe śpiewy, śliczna muzyka i staranna wystawa. Coś specjalnego i jeszcze tutaj nie widzianego.

W rewji wystąpią znani w Polsce artyści: pani M. Marjewska, p. Adam Miłosza i p. Napoleon Szczawiński, tudzież pani T. Wiśniewska z Kalifornji, utalentowana śpiewaczka koncertowa. Ponadto będzie popis baletowy panny Szarloty.

Początek przedstawienia o godzinie 8 wieczorem. Kto pragnie szczerze się ubawić i znaleźć rozrywkę kulturalną pierwszej klasy— ten nie powinien opuścić niedzielnego przedstawienia. Pamiętajcie: artyści z Polski, rewja z operetek po raz pierwszy w Ameryce.

WIECZÓR

OPERETKI POLSKIEJ

W NIEDZIELĘ 1-go MARCA

o godz. 8-ej wieczorem

W SALI PARAFJALNEJ ŚW. STANISŁAWA

przy Livington St.

w Newark, N. J.

Występują artyści z Polski:

Pani Marja Marjewska

P. Teodora Wiśniewska

P. Adam Miłosza

i P. Napoleon Szczawiński

Repertuar niezwykle bogaty — Rewja najnowszych operetek. Coś niezwykłego w Ameryce

Na oświatę Górnego Śląska

Komisja Oświatowa przy Polskim Klubie Oświatowym, 255 Court ul. w Newarku, zebrała i wysłała do Komitetu Narodowo - Kulturalnej pracy dla Górnego Śląska pod przewodnictwem p. Stanisława Bełzy w Warszawie, $9.50.

R. A. Borkowski	$1.00
A. Rękowski	$1.00
P. Garbarz	$1.00
J. Urbanowicz	$6.50

Suma powyższa została wysłana do wyżej wymienionego Komitetu za pośrednictwem konsulatu.

Baczność Newark i okolica!

Niniejszem zawiadamiam Szan. Polonję, iż sztuka „Ułani ks. Józefa Poniatowskiego" graną w Newarku nie będzie. Wobec tego zapraszamy wszystkich naszych bywalców teatralnych na sztukę tę do Nowego Yorku. „Ułani" ukażą się na scenie w niedzielę, dnia 1-go marca w Washington High School, Irvin Place i 16 ulica w New Yorku. Kto przybędzie nie będzie żałował. Początek punktualnie o godzinie 8 wieczór.

Z szacunkiem
Dyrekcja Teatru Polskiego.

POPULARNY ODCZYT.

Trzynasty z rzędu w tym roku odczyt odbędzie się we wtorek, dnia 3-go marca w Polskim Klubie Ośw.

Referat wypowie ob. Edward A. Słowik z New Yorku, na temat: „Stanowisko kobiety". Temat będzie interesujący dla wszystkich, a przeważnie dla kobiet, które powinny przyjść i dowiedzieć się rzeczy starych, ale ciekawych.

Za komisję Ośw.
R. A. Borkowski.

HARRISON, N. J.

Zawiadamiam reprezentantów Towarzystw miejscowych, biorących udział w Komitecie budowy Domu Narodowego, aby raczyli przybyć na posiedzenie, które się odbędzie w niedzielę dnia 1-go marca b.r., o godz. 4 po południu, w sali Sokoła, 215 Cleveland Ave.

Jest wiele spraw do załatwienia, między innemi załatwienie formalności inkorporacyjnej i wybór nowego zarządu. Wszyscy proszeni o punktualne przybycie.

Za Komitet
J. Marchewka.

TEATR POLONJA Z JERSEY CITY, N. J.

odegra dwie sztuki

CZŁOWIEK O DWÓCH GŁOWACH

ALBO SZEWC I OBYWATEL ZIEMSKI

oraz

ADAM I EWA w raju

W NIEDZIELĘ, 1-GO MARCA, o godz. 7-ej wieczorem

POLISH PEOPLES' HOME, 1-3 Monroe St., Passaic, N. J.

Bilety wcześniej do nabycia u W. Marut, 30 Wall St., Szewczyk i Suszyk, 104 Passaic St., Z. Maciejewski, 39—3 St.

WIECZÓR

OPERETKI POLSKIEJ

urządzony staraniem

KOŁA PAŃ POLSKICH

W NIEDZIELĘ, 8-go MARCA

W BAYONNE, N. J.

o godz. 8-ej wieczorem

Występują artyści z Polski:

Pani Marja Marjewska

Pani Teodora Wiśniewska

P. Adam Miłosza

i P. Napoleon Szczawiński

Repertuar niezwykle bogaty — Rewja najnowszych operetek. Coś niezwykłego w Ameryce

Adres sali będzie podany w niedzielę, 1-go marca.

WŁADYSŁAW MAKSYMIAK

bezkonkurencyjny polski siłacz światowej sławy zapaśnik i pięściarz

„KRÓL CIĘŻARÓW I ŻELAZA"

który obiechał wszystkie kraje świata, a obecnie z wielkiem powodzeniem występuje w Ameryce. — Wystąpi pierwszy raz w

BAYONNE, N. J.

W SOBOTĘ, DNIA 28-GO LUTEGO, o 8-ej wieczorem

W AUDITORIUM Y. M. C. A. przy Ave. „E" i 22 ulicy

W NIEDZIELĘ, DNIA 1-GO MARCA

w Elizabeth, N. J. w „Sokolni"

153—3 ulicy i So. Park

gdzie popisywać się będzie nadludzką swą siłą w niewidzianych dotychczas produkcjach atletycznych. — Przyjdźcie zobaczyć swego rodaka — który niedawno przybył z Polski najsilniejszego człowieka na świecie.

Nowy Swiat

THE POLISH DAILY MORNING WORLD

Owned and published Daily and Sunday by the NOWY ŚWIAT PUBLISHING CO., INC.
MEMBER A. B. C.

W. BLAŻEWICZ, Managing Editor
P. YOLLES, Sunday Editor
A. Z. KOROINA, News Editor
M. F. WEORZYNEK, General Manager

Dziennik wydawany przez Spółkę Wydaw. „Nowy Świat", Inc.

Entered as Second Class Matter, March 21st, 1914, at New York Post Office, New York, N. Y.

NOWY ŚWIAT PUBLISHING CO., INC.

SUBSCRIPTION RATES (Outside of New York City)

Daily Excluding Sunday	
One Year	$6.50
Six Months	3.50
Three Months	2.00
Sunday Only	
One Year	2.75
Six Months	1.50
Three Months	.75
Daily And Sunday	
One Year	$9.00
Six Months	4.75
Three Months	2.75

PRENUMERATA (Na prowincji)

Codziennie z wyjąt. niedzieli	
Rocznie	$6.50
Półrocznie	3.50
Kwartalnie	2.00
W niedzielę tylko	
Rocznie	$2.75
Półrocznie	1.50
Kwartalnie	.75
Codziennie i w niedzielę	
Rocznie	$9.00
Półrocznie	4.75
Kwartalnie	2.75

NEW YORK CITY

Daily Excluding Sunday	
One Year	$10.00
Six Months	5.50
Three Months	3.00
Sunday Only	
One Year	$2.50
Six Months	1.50
Three Months	1.00
Daily and Sunday	
One Year	$12.00
Six Months	6.50
Three Months	3.50

W NEW YORKU

Codziennie z wyjąt. niedzieli	
Rocznie	$10.00
Półrocznie	5.50
Kwartalnie	3.00
W niedzielę tylko	
Rocznie	$2.50
Półrocznie	1.50
Kwartalnie	1.00
Codziennie i w niedzielę	
Rocznie	$12.00
Półrocznie	6.50
Kwartalnie	3.50

MAIN OFFICE:
84 UNION SQUARE, NEW YORK, N. Y.
(Fourth Avenue, między 15th i 16th Street)
Telephone, Stuyvesant 5493

BROOKLYN BRANCH:
586 Manhattan Avenue
Telephone, Greenpoint 0928

KWESTJA, KTÓRA MUSI BYĆ ROZWIAZANA

„Nowy Świat" wezwał swoich czytelników, a głównie Polonję nowojorską, do składania ofiar na własną Ochronkę. Uczyniliśmy to po głębokim namyśle, po trzech latach od rzucenia projektu organizacji dobroczynnej, która obejmowałaby nietylko doraźną pomoc dla biednych, lecz jednocześnie dążyłaby do urządzenia ochronki dla dzieci i szpitala, względnie kliniki polskiej dla chorych.

Organizacja taka, nie znalazła jednak poparcia ogółu. Nietylko dlatego, że źle była prowadzona, że na czele jej od samego początku stanęli ludzie niekompetentni i nie mający wiary w powodzenie przedsięwzięcia. Zasadniczą przeszkodą do jej rozwoju było małe zrozumienie potrzeby dobroczynnej instytucji wśród ogółu Polonji nowojorskiej. Z niedowierzaniem czytano i słuchano o nędzy mnóstwa rodzin polskich, o dzieciach głodnych, odzianych w łachmany i podobnych więcej do zwierzątek dzikich, niż do istot ludzkich. Spotykały nas zarzuty, że wszelkie opisy o nędzy są wytworem fantazji, że poprostu fabrykujemy biednych i nieszczęśliwych, których wśród Polonji niema.

Stało się jasnem, że w takich warunkach nic pozytywnego i na większą skalę zrobić nie można.

Postanowiliśmy górne nasze plany wycofać z obiegu. Rozpoczęliśmy powolną, ale systematyczną pracę uświadamianiem tej części Polonji, do której „Nowy Świat" dociera, o istniejącej nędzy, wydobywając na światło dzienne fakty i rzucając nie zbyt miłe może, lecz wierne obrazy z zakamarków życia naszego wychodźtwa.

Rubryka „Włóczęgi", z początku przyjmowana z nieufnością, stopniowo zyskała sobie ogromną popularność wśród czytelników „Nowego Świata". Rosło przekonanie, że nietylko to, co podajemy, jest prawdą, ale, że jest to zaledwie cząstka „wstydliwych żakątków" życia naszych rodaków.

Ubiegły rok wykazał, że zainteresowanie się pomocą dla biednych i cierpiących, dla dzieci, tułających się po obcych przytułkach, lub ginących z braku powietrza i pożywienia, już na tyle wzrosło, że można zaapelować w sprawie poważniejszej, wymagającej większego kapitału i pracy — w sprawie OCHRONKI.

Nie omyliliśmy się w przewidywaniach. Czytelnicy nasi na apel odpowiadają. Nie płyną sumy znaczne od ludzi bogatszych, bo zresztą takich i niewielu wśród siebie mamy, ale co dla nas jest objawem najbardziej dodatnim, nadsyłają na Ochronkę wyłącznie ciężko pracujący robotnicy, którzy natyle życie poznali, iż rozumieją wielkie znaczenie niesienia pomocy swoim bliźnim, tym, którzy tej pomocy istotnie potrzebują.

Kwestja instytucji dobroczynnej polskiej w New Yorku musi być rozwiązana. Każdy Polak, który pracuje i zarabia, maleńką cząstkę swego zarobku na cel ten przeznaczyć powinien, tak, jak czynią to inne narodowości.

Dalszą zwłoka byłaby poprostu wstydem dla nas wszystkich. Gdy z jednej strony podejmujemy energicznie sprawę oświatową i kładziemy nacisk na utrzymanie w szkołach polskości dziatwy, z drugiej uważamy, że trzeba iść konsekwentnie dalej i otoczyć opieką dzieci biedne, którym nietylko nauka jest potrzebna, ale dom, ubranie i pożywienie.

Mamy wrażenie, że wysiłki nasze pojmuje teraz Polonja o wiele lepiej, niż przed trzema laty. Nie żądamy niemożliwości, nie rzucamy projektów olbrzymich i fantastycznych.

Pragniemy jedynie, ażeby stanęły razem z nami tysiące naszych czytelników, rozumiejących cel humanitarny — zorganizowanie Ochronki.

Ze wszystkich stron rozlegają się wołania, że czas najwyższy, ażeby wychodźtwo poważnie pomyślało o swoich własnych sprawach i własnych potrzebach.

Niechże w tym przynajmniej wypadku wołania zamienią się w OBYWATELSKI CZYN.

wb.

MINA POD ZWIĄZEK NARODOWY

W Chicago powstała Rada Naczelna, która ma kierować wszystkiemi sprawami wydziałowego „Kongresu Wychodźtwa". Do tej Rady wchodzą sami wydziałowcy, co oczywiście jest zupełnie naturalne. Ale znalazł się tam i p. K. Żychliński, prezes Związku Narodowego Polskiego. Ze względu na stanowisko zajęte przez cenzora Sypniewskiego, który reprezentuje organizację na zewnątrz, udział p. Żychlińskiego nie może być inaczej uważany, jeno za prowokację. Każdy członek Związku ma prawo, jako jednostka robić co mu się podoba i wyznawać jakie chce przekonania.

Lecz skoro dwie naczelne osoby organizacji stają na przeciwnych sobie biegunach, to rzecz całkiem inna.

Tutaj widocznie chodzi o to, żeby cenzora Sypniewskiego, jak pisaliśmy w niedzielę zmusić do kompromisu i Związek Narodowy oficjalnie, jako całość wpakować na Zjazd Wydziałowy.

Mina podłożona, teraz czekajmy czy i jak ona wybuchnie.

* * *

KREDYT POLSKI ROŚNIE

Depesza z Warszawy głosi, że na wieść o pożyczce amerykańskiej, ruszyli się z wielu stron finansiści, proponując polskim przemysłowcom pożyczki.

Bankierzy londyńscy ofiarowali około 10 miljonów dolarów przemysłowi cukrowniczemu. Inni znowu zaproponowali dwie pożyczki przemysłowi żelaznemu i włókienniczemu.

Kredyt Polski rośnie. Napływ kapitałów do kraju, który cierpi poprostu na brak gotówki, niewątpliwie będzie doskonałem lekarstwem na kryzys gospodarczy, który po sanacji skarbu przeżywa państwo polskie.

* * *

NAMYSŁOWCZYKOM

To nie skrzypki wasze grały,
lecz dalekie echa:
każdy sad różowo-biały,
każda polska strzecha.

To nie trąbki grały wasze,
ani wasze flety,
ale kwietne łąki nasze
i Tatr skalne grzbiety;

ale nasze bory śpiewne,
i skowrońce głosy,
i pastusze piosnki rzewne,
lecące w niebiosy.

To szumiały wód odmęty,
grzmiały wichry halne,
łan kołysał się nieżęty
w letnie dni upalne.

To dzwoniły lśniące kosy
i kwiliły ptaki,
gdy padały ścięte kłosy
i chabry i maki.

To huczały weselska,
śpiewał potem zlany,
co z podków ek iskry ciska,
drużba idąc w tany.

To skarżyły się nieroty,
z głodu ledwo żywe,
na złamany wiek swój złoty,
na dni nieszczęśliwe.

To płakały siwe matki,
szarpiąc włos na głowie,
na swych ciężkie lat ostatki,
na swe życie wdowie.

To ziemica nasza grała,
nasza Polska wolna:
każda lipa, brzoza biała,
każda gruszą polna;

każdy jaskier i rumianek,
każdy głóg i róża —
i wstający w rosach ranek,
pogoda i burza.
Grały serca gorejące
miłością Ojczyzny —
i te dusze, jako słońce,
pełne sił, tężyzny...

Grały nasze groby liczne,
krwią przesiąkłe pola,
nasze miasta, wioski śliczne,
nasza polska dola!

MARYLA.

Scranton, Pa., 22-go lutego 1925.

Dr. Władysław Koniuszewski:

NA POSTERUNKU

Niezniszczalne Fundamenty Państwa Polskiego

Na publicznem zgromadzeniu naukowym Uniwersytetu Ludowego w Chicago padły z ust prelegenta, p. Z. Buhaszewicza, wysokiej kategorji polskiego urzędnika ministerjalnego i delegata Ministerstwa Pracy, głębokiej treści pełne słowa: „W interesie przyszłości państwa polskiego leży otaczanie warstw pracujących jak najdalej idącą opieką, bo warstwy te stanowią fundament, podstawę państwa.

Na zgromadzonych słuchaczach, od lat kilku lub kilkunastu żyjących w kraju, w którym na wszystkie tony wielbi się jedynie inicjatywę prywatną, a wszelkie próby zapoczątkowania nowoczesnie pojmowanej polityki socjalnej czy to przez rządy stanowe czy rząd federalny, ostro się gani — wręcz odmienne postępowanie rządu polskiego musiało wywrzeć wrażenie jak najgłębsze.

Wszystkie uzalania się krewnych z Polski na biedę i drożyznę, wszystkie utyskiwania zawiedzionych, na Polsce spekulantów polsko - amerykańskich, wszystkie wydziałowe apele, by kongres parafjalnego wychodźtwa zajął się obroną poszkodowanych na spadku marki depozytarjuszów z Ameryki, i t. p., sarkania na Polskę — jakżeż mało ważą wobec nietylko opowiedzianych ale i udowodnionych tendencji socjalnych czynników rządowych w Polsce, która przoduje dziś Europie na polu ochronnego ustawodawstwa robotniczego.

Mniejwięcej dokładne streszczenie poważnego odczytu delegata polskiego Ministerstwa Pracy, zajęłoby przynajmniej jedną stronę „N. Ś." — przeto w pojedyńczym artykule niemożliwem jest wdawać się w szczegóły. Z szeregu zaś ustaw ochronnych dotyczących czasu pracy, pośrednictwa pracy, pracy kobiet i nieletnich, należnych praw polskich związkom zawodowym, i.t. d., i t. d., sama tylko ustawa o obowiązkowym ubezpieczeniu na wypadek choroby czyli o Kasach Chorych, doskonale ilustruje w praktyce stosowaną tendencję opierania państwa polskiego, jego tężyzny obecnej i rozwoju w przyszłości na jedynie zdrowych, niezniszczalnych fundamentach, mianowicie zapewnieniu wszelkich danych życiowych wszystkim warstwom ludu pracującego. Dobrodziejstwa płynące z ustawy o Kasach Chorych dotyczą 70 proc. mieszkańców państwa polskiego. Ma to olbrzymie znaczenie nietylko dla pokolenia dzisiejszego, ale wywiera nieseychanie dodatni wpływ na fizyczną tężyznę pokoleń następnych, a gospodarkę narodową chroni od olbrzymich, strat powodowanych chorobą i nienormalnym skracaniem długości życia jednostek, tworzących dane społeczeństwo.

Odczyt p. Bohuszewicza dalekim był od jakiejśkolwiek propagandy, od jakiejśkolwiek nawet cieplejszej agitacji. Był to raczej niezmiernie zrównoważony, ściśle objektywny referat, zawierający streszczenie odnośnych ustaw, w życiu polskiem działających.

Niestety, nielicznie tylko jednostki na wychodźtwie naszym znają te rzeczy; dla ogromnej zaś większości są one tak nowe i tak agitacyjne, że audytorjum p. Bohuszewicza słuchało jego rzeczowych wywodów, jak opowiadań z bajki, ponieważ o sprawy, już od dawna w Polsce w życie wprowadzone, amerykański ruch robotniczy dopiero w swoich szeregach przeprowadza agitację, a o zainteresowaniu niemi czynników rządowych, czynników legislatywnych, mówi się jako o dziś jeszcze niedoścignięm marzeniu.

Przykre nasuwają się stąd refleksje odnośnie do naszej Polonji, której patrjotyzm wyzyskuje się obietnicą polskich biskupów i aldermanów, piecze się partyjne pieczenie przy naiwnie rozdmuchiwanym ogniu jedności narodowej przy kościelnej kruchcie, a zapał do najdrobniejszego choćby wysiłku narodowego wciąż jeszcze krzesze się wywoływaniem nazwisk Pułaskiego i Kościuszki — nie umie się jednak pokazać polakom w Ameryce Polski dzisiejszej z tej najlepszej strony, którą i obcych olśnić by można.

Z PRASY I O PRASIE

Prof. T. Siemiradzki pisze w „Wiadomościach Codziennych":

„W dniu 11 stycznia odbyła się w Warszawie skromna, ale wielce serdeczna i rzadka uroczystość. W mieszkaniu pani Wandy Umińskiej, osiemdziesięcioczteroletniej staruszki, zjawiły się delegacje, kwiaty i telegramy.

Przesyłali jej życzenia z okazji dnia urodzin Władysław Mickiewicz i Józef Piłsudski, a delegacjami przewodzili senatorzy ludowi — Nowicki i Woźnicki.

Kto słyszał kiedy o Wandzie Umińskiej? Nikt, chyba tylko historja sześćdziesięcioletniego okresu od 1861-go do obecnej chwili. Pochodzi ze szlachty, ale z tej lepszej, której synowie walczyli na polach bitew za Polskę, a córki pracowały na polu oświaty ludowej. Ojciec — Wolski, oficer z roku 1831-go walczy także i w 1863-go. Córka służy w cywilnej organizacji i idzie do więzienia. Po odzyskaniu wolności mieszka stale w Warszawie i pracuje nad wychowaniem młodzieży robotniczej i chłopskiej na przyszłych obywateli Polski niepodległej.

Z własnych funduszów zakłada na Nowem Świecie gospodę dla chłopów przyjeżdżających do Warszawy za interesami. Jest tam sklepik, gdzie się można pokrzepić, a za nim dwa schludne pokoiki, gdzie można przenocować. Były tam książki i pisma i sama właścicielka bawiła gości rozmową i opowiadaniem o Polsce.

Moskale zamknęli gospodę. Wtedy pani Umińska przekształciła na gospodę własne mieszkanie. Zawsze tam ktoś gości i zawsze tylko z ludu. Chłopi przyjeżdżali radzić się jej w sprawie kształcenia dzieci. Niejeden zostawiał u pani Umińskiej dziecko, dając na koszta, a ona lokowała je w szkole i opiekowała się niem do skończenia kursu. Niejeden z jej wychowańców szedł do uniwersytetu i po otrzymaniu dyplomu wracał z jej nakazu na wieś pracować między ludem i dla ludu.

Na letnie miesiące pani Umińska wyjeżdżała do znajomych sobie wsi, mieszkała w chłopskich chałupach i otaczając się młodzieżą, uczyła ją swojem zacnem i mądrem słowem.

Mowę główną na tegorocznym obchodzie urodzin swojej dobrodziejki wygłosił gospodarz z Puław, Wojcik, który z jej poręki został wybitnym działaczem ludowym. Studentka uniwersytetu warszawskiego Bogna Ł. też wychowanka pani Umińskiej i też z chłopskiej chałupy wygłosiła piękny wiersz dziękczynny.

Jeżeli Mickiewicz i Piłsudski wiedzą o działalności pani Umińskiej, znaczy to, że praca jej musiała być bardzo poważną i owocną w tym okresie przygotowawczym, gdy trzeba było krzesać z mas ludu wiejskiego nowe siły, któreby zastąpiły schodzącego do grobu tak zwanego „starszego brata".

Jeżeli się kto kiedy dziwił, skąd w okresie krytycznym, gdy Polska szła na bój ostatni, mający jej dać zwycięstwo i wolność, tyle się znalazło dzielnych obywateli i obywatelek z pomiędzy ludu wiejskiego, który najmniej ze wszystkich stanów miał możności kształcić się politycznie, niech pamięta, że takich jak Wanda Umińska nie brak było w Polsce nigdy.

Był i będą. Tylko zawsze bywało ich za mało, a tym nie wielu, którzy byli i pracowali, naród nie tylko nie pomagał, lecz nieraz zabijał ich siły swoją obojętnością.

Pamiętajcie o Komitecie Im. Józefa Piłsudskiego

Z POLSKI

LIST WIĘZNIÓW POLSKICH Z BARCELONY

Warszawski „Robotnik" podaje co następuje:

Barcelona, 28 I. 1925 r.

Szanowna Redakcjo!

My, Polacy i obywatele Państwa Polskiego, znajdujący się w więzieniu w Barcelonie, zwracamy się w ten sposób do opinji publicznej w kraju.

Rozpacz wciska nam pióro do ręki. Rząd hiszpański ogłosił swego czasu stan wojenny i wtrącił do więzienia wielu poddanych obcych państw, jako podejrzanych o przynależność do lewicowych partyj. Tylko na żądanie przedstawicieli danych państw uwalnia się więźniów, względnie wydala się ich z kraju. Jedynie my, poddani Państwa Polskiego, przebywamy całe miesiące w więzieniach. Gdy jeden z nas zwrócił się swego czasu do p. szefa policji w Barcelonie z pytaniem, czy konsul nie może nam pomóc— ten odpowiedział: „Nie licz pan na waszego konsula. Nie zna nawet waszego języka". Ostatecznie przyswalamy w języku hiszpańskim. Nie było odpowiedzi. Zwracaliśmy się do Madrytu. Nadarem nie. Jesteśmy więc skazani na wieczne więzienie, mimo, że żaden z nas nie popełnił najmniejszej zbrodni.

A przecież mamy prawo domagać się od naszego Rządu opieki. Jeśli zaś p. hr. Sobański w Madrycie i jego urzędnicy nie raczą zająć się „podłym proletarjatem" — mogliby znaleźć w sobie tyle taktu, by na dziesiątki listów i próśb dać choćby jedną odpowiedź.

Zwracamy się więc do szanownej Redakcji z prośbą o radę i pomoc, gdyż w naszem smutnem położeniu nie widzimy innego wyjścia.

W oczekiwaniu łaskawych wiadomości kreślimy się z wyrazami czci:

1) Palwia Sesigeszy (?), 2) X. Y. z celi 403 Gal. IV; 3) Jan Kamiński. 4) Guize Rosenzweig; 5) Chil. Symchowitsch; 6) Paweł Tomski; 7) Jan Tarłowski.

Spodziewamy się, że p. minister Skrzyński niezwłocznie zajmie się tą sprawą i poleci poselstwu polskiemu w Madrycie uczynić wszystko, co jest poselstwa obowiązkiem. — Redakcja.

Odpowiedzi Redakcji

Czytelnikowi W. R., z Greenpoint. — Miło nam jest, że ocenacie pracę Nowego Świata, mamy nadzieję, że zawsze będziecie z nami w walce z zabobonem i nieuczciwością.

* * *

Czytelnikowi K. L., z Brooklyna. — Zwróćcie się do Polish New Agency, 38 Union Square, New York City. Co do fotografji napisaliśmy do organizacji amerykańskiej, może Wam przyszlą.

* * *

Czytelniczce A!) — Jeszcze to nie jest prawem i nie wiadomo, czy wogóle będzie.

* * *

Czytelnikowi S. S., z New Yorku. — Tak samo jak z każdego innego kraju. Jeśli jesteście obywatelem amerykańskim możecie sprowadzić najbliższą rodzinę.

* * *

Czytelnikowi M. S., z Philadelphia, Pa. — a) Należy do kwoty. b) Nie przysługuje. Zrobiliście wszystko co można było, jak przyjdzie jej kolej dostanie paszport i wizę.

Meble A. STEC
JEDYNY POLSKI SKŁAD MEBLI
POLECA PO CENACH
NAJNIŻSZYCH
ŁÓŻKA, STOLY, KRZESŁA, DYWANY, LUSTRA, MATERACE, SPRĘŻYNY, ORAZ KOMPLETNE WYPRAWY ŚLUBNE
ZA GOTÓWKĘ LUB NA SPŁATY
135 AVENUE "A"
pomiędzy 8th i 9th Street's
NEW YORK CITY
Telefon, Dry Dock 5248

KIEROWAĆ AUTEM po ulicach miasta nauczy Was szybko za $10
WASHINGTON AUTO DRIVING SCHOOL
316 Washington St. Brooklyn, N. Y.
Naprzeciw License Bureau
Borough Hall Stacja.

Polsko - Amerykańska SZKOŁA AUTOMOBILOWA pod kierunkiem znanego inżyniera R. MANKUSA
Kursy techniczne - praktyczne. Zostań szoferem i mechanikiem w je dnej z najstarszych szkół w Ameryce Instrukcje w językach polskim i angielskim. Gwarantujemy licencję na szofera i Hackman, w przeciwnym wypadku zwracamy pieniądze. Kursa w dzień i wieczór. 728 Lexington Ave. near 59th St. Tel.: Plaza 1730 i 7461.

220 EAST 14th STREET blisko Third Avenue
Dajemy najtańsze kursa we własnym Instytucie uczą naprawy i jazdy na automobilach ostatniej konstrukcji. Gwarantujemy otrzymanie poswiadczenia Klasy otwarta dziennie i wieczorem. KOMPLETNY KURS $25.00.

NATIONAL AUTO SCHOOL
220 E. 14th Street, blisko Third Ave.

TECHNICZNA SZKOŁA AUTOMOBILOWA
Praktyczne kursa wyuczenia się na szofera, mechanika. Wykłady w języku polskim i angielskim przez znanego polskiego nauczyciela L. TYCHNIEWICZA. Gwarantujemy otrzymanie licencji. Dajemy dyplomy i staramy się o zajęcie. Szkoła otwarta od 9 rano do 3 wieczór codziennie. W niedziele od 11 rano do 3 popołudniu.

New York Automobile School, 238 Second Avenue, róg 14th Street, New York City

Severy Lekarstwa utrzymują zdrowie w rodzinie.
Chrypka
i kaszel są zwykleymy dolegliwościami w tym czasie roku, lecz ulgę i ukojenie przynosi
Severa's Cough Balsam.
Szybka pomoc może zapobiedz poważnym następstwom. Trzymajcie go w domu każdego czasu.
Cena 25 i 50 centów.
Pytajcie w aptekach.
Severy Kalendarz na rok 1924 jest już gotów. Do nabycia darmo w aptekach lub piszcie wprost do nas.
W. F. SEVERA CO.
CEDAR RAPIDS, IOWA

SZKOŁA dla OPERATORÓW KINEMATOGRAFICZNYCH
Praktyczne nauczanie wyświetlania obrazów i reperowania aparatów kinematograficznych.
Uczaniowie, dzięki firmie Polart, która ma szeroko nawiązane stosunki w Ameryce i Polsce, otrzymają poparcie w uzyskaniu posad operatorów.
Nauka dzienna lub wieczorna. Szczegółowych informacji udziela:
POLART FILM COMPANY
220 West 42nd Street
Room 1804 New York City
Tel.: Lackawanna 4253.
Biuro otwarte codziennie od 9 do 5 po poł., a wieczorem w poniedziałki, środy i piątki także od 7 do 9 wieczór.

FUTRA NA zamówienie SZYJE
oraz sprzedaję gotowe.
Przeróbki i reperacje takowych, przyjmuje pracownia kuśnierska
A. ROŻEK
327 E. 14 St., New York City

POLSKA LECZNICA
Dr. Michał A. Iogolewicz
POLSKI LEKARZ
86 Second Avenue, New York City
SPECJALNOŚĆ
Leczenie elektrycznością i djagnozą za pomocą Promieni "X".
GODZINY PRZYJĘĆ:
10 do 1 przed południem i 6 do 8 wieczorem.
W niedziele podług umowy.
Telefon, Dry Dock 2428

Telefon, Orchard 1521
JÓZEF HALICKI, M. D.
Lekarz
GODZINY:
Od 12 do 2 po południu
Od 6 do 8:30 wieczór
W niedziele do 1 po południu.
311 East 14th Street, New York City

Dr. BRYAN
223 East 17th Street, New York City pomiędzy First i Second Avenue's
Leczy chronczne choroby krwi, nerwów, nerek i pęcherza.
Męczyzn wyłącznie.
GODZINY:
Od 8-ej rano do 8-ej wieczorem.
W niedziele od 9 rano do 1 popoł.

Tel.: Mott Haven 4866.
DR. S. CLUG
276 Alexander Ave., róg 139 ulicy Bronx — New York
Godziny urzędowe:
10—12 rano.
3—4 po południu;
6—8 wieczorem.
Dr. Clug niedawno przybył z Europy i zaczął swą praktykę.

Tu w New Yorku
znajduje się Stowarzyszenie Europejskich i Amerykańskich Lekarzy, złączeni w jednym dużym biurze, gdzie ludzie z umiarkowanym dochodem mogą skorzystać z wielu lekarzy tutejszych i europejskich. Całkowity budynek urządzony w najnowszemi wynalazkami do leczenia chorób.
113 East 61 St. pom. Park & Lexington Ave.
New York
Godziny urzędowe: codziennie od 10 1; Wieczorami od 6 do 8; W niedziele i piątki od 10 do 1 tylko.

SPECJALNOŚĆ
Choroby Chroniczne Mężczyzn i Kobiet
Krwi, Nerwów, Nerek i Pęcherza
PORADA DARMO
MÓWIMY PO POLSKU
Dr. LOUIS ZINS
110 East 16 Street
(Między Union Square i Irving Place)
Codziennie od 9 rano do 8 wieczór.
Niedziela od 9 rano do 4 po południu.

Telefon, Watkins 5721
AKUSZERKA
Mówi po polsku
Trzydzieści lat praktyki
MRS. VOSAHLO
158 West 24th Street
blisko Seventh Avenue
Wynagrodzenie Minimalne.

Adam Krechowiecki

OTRON

Powieść Historyczna

(Ciąg dalszy).

Zbadał też wkrótce Łyszczyński, iż cały ów oddział podlaski, złożony był z zauszników księcia, który im żołd wypłacał, a obietnicami różnemi krępował, byle za nim szli. I on także przez niego, a raczej miłością swą dla Halszki skrępowanym się czuł, ale zdradzać nie chciał i doświadczał srogich wyrzutów sumienia, że Radziwiłłowi ujść pozwolił i do zdrady mu pomagał.

— Gdybym go był — myślał — Czarnieckiemu oddał, byłby już koniec jego zdradzieckim konszachtom. Więc teraz muszę przyczepić się do niego jak cierń, i gdybym dostrzegł jako zamierza w tej rozprawie przeciw swoim stawać — raczej własną ręką ubiję, niżbym do tego dopuścić miał.

I rosła w nim nienawiść do księcia, którą Bogusław czuł, a dostrzegłszy, iż Łyszczyński ślęszi jego kroki, postanowił albo miłością Halszki go skrępować, albo, gdyby ona wzbraniała się, pozbyć się w jakikolwiekbądź sposób niewygodnego towarzysza. Nie lekceważył on teraz żadnej nienawiści, a bliskiego sobie wroga, w tej chwili powszechnego zamętu, bał się... Lękać się go zaś począł jeszcze bardziej, gdy mu doniesiono, jako Łyszczyński, wśród owej szlachty pod laskiej, coraz liczniejszych adherentów pozyskiwać sobie umiał, a niezwykłą wymową umysły ich przeciw księciu i zdradzieckim planom sposobił. Był tam zwłaszcza jeden znaczny szlachcic nazwiskiem Mleczko, rycerz godny lecz niepowściągliwego języka, który zupełnie do Kazimierza był przystał i innych za sobą pociągnął. Poszli za nimi Mleczkowie — a było ich w tej kompanji kilku — za Mleczkami zaś powinowaci ich Przygodzcy, Kobierzyccy i innych wielu, tak, że niebawem spostrzegł się Radziwiłł, jako odosobniony jest i na nikogo w tym oddziale, prócz na pacholików swoich, liczyć nie może. Ów zaś Mleczko, raz podochociwszy sobie, wygadał się, jako on i towarzysze jego nie myślą dłużej zdradzieckim służyć planom, i gdy jeno król prawowity do stolicy swojej szturm przypuści, oni wśród obiężonych Szwedów zamęt uczynią, a wszystkich zdrajców z Radziwiłłem na czele mordować będą.

— Aby nawet na nasienie nie zostało!...— wołał zapalczywy p. Mleczko.

O tem gadaniu usłużny jeden pacholik doniósł zaraz Bogusławowi, który z drugiej strony widząc, jako w wojsku szwedzkim objawiało się coraz większe zniechęcenie i niekarność, i że oprócz jednego Witemberga, nikt tam szczerego animuszu rycerskiego nie miał, a przeczuwając, iż wobec tego Warszawa wrychle poddać się będzie musiała, postanowił wymknąć się z oblężonego miasta i podążyć do Nowegodworu —kędy stały wojska szwedzkie z elektorskiemi. Nie chciał bowiem zostać jeńcem Jana Kazimierza, a jeżeli kiedykolwiek do niego zbliżyć się myślał, to nie jako więzień, lecz jako pożądany między nim a Elektorem mediator.

Codziennie też przez wysyłanych szpiegów, otrzymywał on wiadomości o tem, co działo się w obozie polskim: Sam król, pełen zapału, dowodził wszystkiem; wałami i fosami opasano miasto: mierniczowie królewscy dzień i noc pracowali; okopy i baterje dotykały niemal nieprzyjacielskich placówek, a dla łatwiejszego dania odporu nadciągającym od strony Pragi posiłkom szwedzkim i dla przeprawy wojska, wystawiono dwa mosty na Wiśle.

Oceniając mądrość tych zarządzeń, Radziwiłł coraz bardziej utwierdzał się w przekonaniu, iż mu należy zniknąć z oblężonej stolicy, ale przeszkadzał mu w tem Łyszczyński, który przyczepił się do niego jak cień a raz, gdy książę z narady od Witemberga do swego dworzyska wieczorem wracał, zuchwale zastąpił mu drogę i rzekł:

— Pan hetman litewski nie spodziewa się zapewne, mości książę, jak wy tu dotrzymujecie danych mu przyrzeczeń? Ale ja na straży jestem i nie dozwolę...

— Co? co?... — krzyknął Radziwiłł — ty, nie dozwolisz?...

Gniew nim miotał, iż ten szlachetka w ten sposób mówić do niego śmiał, ale się wnet pomiarkował, nie chcąc w tym momencie wszczynać jakowejś zwady.

Tedy wnet spokojnie dorzucił:

— Szalony jesteś, mości Łyszczyński... od Witemberga idę, któremu przedstawiałem, iżby się poddał... a do większego jeszcze zniszczenia tej biednej stolicy nie dawał powodu... Szturm lada dzień...

— Wiem — odparł Kazimierz — i dlatego wy, mości książę, myślicie iść już stąd precz... ku swoim.

— Co ja myślę — odparł porywczo Radziwiłł — to waćpana krótki wzrok nie dopatrzy...

— Dopatrzyłem zdrady!... — krzyknął Kazimierz — i do niej, jak mi Bóg miły, nie dopuszczę! Jeńcem moim byłeś, mości książę, a ja teraz sumieniem za twoje odpowiadam czyny...

A na to Radziwiłł wściekł się ze złości.

Stali na dziedzińcu dworzyska, z którego pacholikowie z pochodniami naprzeciw księcia wybiegli.

Tedy dał im znak.

— Wziąć go! — krzyknął — wziąć go zuchwalca!

Otoczono Kazimierza i ujęto.

Ten zaś wołać począł:

— Do mnie Mleczko! do mnie Kobierzycki!

— Zamknąć mu gębę! — rozkazał Radziwiłł — do lochu z nim! do lochu co rychlej!

Poczynał się wszakże gwar. Posłyszano krzyk i zewsząd spieszono na pomoc. Ale zanim dobiedz zdołano, pacholikowie owi, powaliwszy Kazimierza na ziemię, wywlekli go precz.

Na korytarz wybiegła Halszka i zoczywszy wchodzącego księcia, przypadła ku niemu.

— Co to znaczy, mości książę?! — zawołała w przerażeniu.

Bogusław zaś śmiał się szyderczo. Wszedł do komnaty i dał znak Halszce, iżby weszła także.

Drzwi zaparł i rzekł:

— Ano, nie mam szczęścia do ciebie!... Naprzód brat twój mnie napadł, a teraz... ten, który cię miłuje, Łyszczyński!

Halszka oparta o mur plecami, patrzyła na niego wystraszonymi oczyma, bezmownie.

On zaś mówił dalej, żywo chodząc po komnacie:

— Wszystkich zbuntował przeciwko mnie! wszystkich Mleczków, Kobierzyckich i jak się tam oni jeszcze zwą!... Głowę mu utnę, to wyrośnie sto innych...

Ale Halszka odzyskiwała już przytomność.

— Więc i on także! — szeptała — on także głowę ma dać, iż mnie miłował?...

I przyskakując do księcia, uchwyciła go za ramię.

— Nie! — zawołała — nie uczynisz mu nic złego, mości książę!

On zaś żachnął się i odparł z szyderstwem:

— Nic złego? ubić każę! niebezpieczny jest... Może go też już ubito...

A na to Halszka w porywie rozpaczy, krzyczeć poczęła:

— Nie! nie! nie!

Książę zaś śmiał się i mówił ze złością:

— Wiesz ty?... ty jesteś wszystkiemu winna! Gdybyś była tak, jak chciałem, skrępowała go swoją miłością, byłby on dziś powolnem mojem narzędziem... Nie miałbym ani jego, ani Mleczków i Kobierzyckich na karku. A to szalona jest głowa, którą uciąć muszę, iżby swoją ocalić...

Każde słowo Bogusława padało jak iskra żarząca na duszę Halszki. A gdy on raz jeszcze powtórzył:

— Toś ty wszystkiemu winna!

Ona przyskoczyła nagle ku niemu i chwytając za rękę, zawołała:

— A cóżem ja była winna gdyś przyszedł podstępnie mnie zbezcześcić? Cóż winną ci była dusza moja, żeś ją wziął i na pohańbienie dał? A teraz zwalasz jeszcze na nią wszystkie inne swoje zbrodnie! Miłowałam cię nad życie moje, dla ciebie wszystko uczynić byłam gotowa, a dziś wołać będę w głos, żeś jest zbrodzień i krzywdziciel i zdrajca!

Radziwiłł przystanął i bez gniewu już, raczej z podziwem patrzył na cudną Halszki twarz, która płonęła. Jakże różną była ta niewiasta od innych i jak piękna!

— Miłowałaś mnie... — powtórzył, i patrząc na nią przenikliwym wzrokiem, dodał:

— Ty i teraz mnie miłujesz..

I chciał ją ramieniem objąć. Ale ona rzuciła się gwałtownie.

— Oby mnie tę miłość Bóg wielki przebaczył! — zawołała. — Niech łzy moje i nędzę teraźniejszą i rozpacz weźmie na okup!

Książę zaś mówił teraz bardzo łagodnie:

— Nie chciałem i nie chcę twojej niedoli, Halszko... O ile sił moich, wynagrodzę...

— Nagrody nie wezmę! — przerwała ona — jednego żądam... Rozkaż natychmiast, mości książę, wypuścić tego, który tu za mną zaszedł i przez miłość dla mnie cierpi... Łyszczyńskiemu nie czyń krzywdy!

A na to Bogusław uśmiechnął się i rzekł:

— Oddam ci go, jeżeli porękę mi dasz, jako ścigać mnie i szkodzić przestanie...

— Ręczę! — odparła Halszka z mocą.

Radziwiłł myślał moment, a potem dorzucił:

— Dobrze! tej nocy uwolnisz go sama, ale dopiero wówczas, gdy ja Warszawę opuszczę...

I wyszedł spiesznie, aby stosowne wydać rozkazy; czuł bowiem, jako momentu do stracenia niema i że groźne niebezpieczeństwo nad nim zawisło.

Wkrótce potem wymknął się z Warszawy z trzema jeno pacholikami, pozostawiając za sobą wszystkie nienawiści i żądze zemsty i jedną wielką a skrzywdzoną miłość...

Gdy opuszczał dworzysko, Halszką czuwała i słuchała echa jego kroków, — słuchała, gdy już ściichło w oddali. A wówczas uczuła, że tętno jej serca ustaje... Rękami chwytała powietrze, jak ten, któremu zabrakło oparcia; usta to otwierały się, to zamykały; rozszerzonemi przerażeniem źrenicami patrzyła w przestrzeń. I nagle wziął ją dreszcz tak silny, iż szczęki obijały się o siebie.

Ranne brzaski przebijały się już na niebie, gdy schodziła do lochu, iżby Kazimierzowi wolność wróciła.

On zaś, ujrzawszy ją, rzucił się do jej stóp.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Atleta Craby White wycofuje się z szeregów zapaśników

ZAWIADOMIENIA

NOWOŚĆ W YONKERS

Józef Mańko w Yonkers 7-go marca

Polonja w Yonkers będzie miała sposobność po raz pierwszy oglądnia niewidzianych tam dotychczas popisów siłowych znanego szeroko siłacza Józefa Mańko.

Opisywać tych wszystkich aktów które wykonuje Józef Mańko, nie ma już potrzeby, gdyż każdy kto czyta Nowy Światu wie o tem. Kto z Polonji w Yonkers nie widział Mańka, teraz właśnie ma ku temu sposobność.

Można się spodziewać, że nasz niezrównany "KRÓL ŻELAZA" olbrzymią siłą i wytrzymałością zdobędzie uznanie Polonji jak i obcych w Yonkers, jak to już zdobył sobie w New Yorku i Brooklynie, oraz wszędzie, gdzie występował.

Występ Józefa Mańka w dniu 7-go marca jest ostatniem przed zaczęciem szeregu występów na scenie amerykańskiej, które rozpoczną się z dniem 1-go marca r. b.

Spodziewamy się, że Prospect Hall, będzie wypełniona polską publicznością po brzegi.

YONKERS

W niedzielę, dnia 1-go marca b. r., w kościele św. Jana, w Yonkers, N. Y. odbędzie się nabożeństwo, o godzinie 11-ej przed południem. Nauka wypowiem na temat "Co daje człowiekowi spowiedź powszechna". Wstęp do kościoła wolny. Mile wszystkich zaprasza,

Ks. W. TRZEPIERCZYŃSKI.

W niedzielę po ukończeniu nabożeństwa nadzwyczajne posiedzenie nowych członków P. N. Spójni.

Ks. W. Trzepierczyński.

WOODHAVEN, OZONE PARK, L. I.

Cel do którego dąży Polonja tutejsza, jest godnym poparcia, bo wzięto zamiar zakupić odpowiedni budynek na Dom Narodowy, który byłby chlubą całej Polonji. Młodzież —która jest tu liczna, a mało należy do towarzystw narodowych, mogłaby się tam skupiać, organizować lub powiększać już istniejące tu towarzystwa narodowe jak: Grupy Zjednoczenia Polsko-Narodowego, Grupy Związkowe, Sokoli oraz Klub Obywateli Polsko-Amerykańskich. Wyżej wymienione towarzystwa nie mają wprawdzie odpowiedniego miejsca do odbycia swych posiedzeń. Niektóre z tych towarzystw dostały „wolny wstęp" na halę parafjalną. Taki wolny wstęp kosztował na początku $25. a później za odbywanie posiedzeń i urządzanie balów, za "co łaska". Zaś towarzystwa, które nie mogły lub nie chciały wyasygnować tej sumy, muszą za karę odbywać posiedzenia w ciasnych salach przy knajpach; dzięki prohibicji powstało jeszcze parę nowych, i jest ich aż dziewięć.

Na niespełna trzysta rodzin polskich, aż dziewięć knajp i to w czasie posuchy! Chyba dość pokaźna liczba, prawda?

Zamiast więc tracić swoje zdrowie, czas i pieniądze w takich miejscach, możnaby gromadzić się w Domu Narodowym i tam bez żadnych przeszkód kształcić się i siać kulturę polską pomiędzy młodzieżą i starszymi. Dlatego też należy popierać sprawę Domu Narodowego, i towarzystwa, które już coś w tej sprawie zrobiły, nie powinny spocząć, aż dopną swojego celu, a szczególnie powinny zwołać wiec ogólny i przedstawić wszystkim obecnym na wiecu, tak ważną sprawę jakim jest Dom Narodowy Polski, a pewnem jest, iż cała Polonja zjednoczy się pod tym względem i chętnie da swój ofiarny grosz na ten ważny cel.

NEWARK

Ważne zebranie!

odbędzie się w niedzielę, dnia 1-go marca o godzinie 10:30 rano na sali pn. 155 Court St., bliско Klubu Oświatowego. Ks. M. K. Pawłowski z Jersey City, N. J. wygłosi bardzo ciekawą mowę, w której poruszy sprawy, odnoszące się do każdego Polaka.

Amerykańskie przysłowie mówi: „Kiedy słońce świeci, wtedy rolnik siano zbiera".

Zebrania te są WASZE, więc korzystajcie z nich.

Wstęp wolny dla wszystkich.

KOMITET.

Zmarły senator Stanów Zjednoczonych Medil McCormick, przywódca oposycjonistów amerykańskich przeciw zatwierdzeniu wersalskiego traktatu pokojowego został przedstawiony przez prasę niemiecką jako jeden z największych obrońców narodu niemieckiego.

Z BROOKLYNA

Obowiązek moralny Polonji w Brooklyn, N. Y.

Istniejące w Greenpoint Towarzystwo Oświatowe im. Marji Konopnickiej, które prowadzi w tej dzielnicy Brooklyna polską wieczorną szkołę, rozpoczęło w roku ubiegłym zbiórkę funduszu, celem umożliwienia zdobycia środowiska, któreby się stało ostoją życia dla naszej dziatwy i młodzieży, któreby broniło ją przed wynarodowieniem. Siedzibą taką jest Dom Narodowy przy Driggs Avenue. Nie może on spełnić w zupełności zadania, gdyż jest za mały. Z tej przyczyny zostało rzucone hasło przez całą postępową POLONJĘ w Brooklynie: powiększyć Dom Narodowy, by szkoła wieczorna polska miała odpowiednie warunki bytu.

Towarzystwo im. Marji Konopnickiej chcąc tak wzniosłe postulaty wprowadzić w czyn, podjęło się gromadzenia funduszu wszelkiemi możliwemi środkami, jak również postanowiło zwrócić się z apelem do polskiego kupiectwa i przedsiębiorstw, mając na uwadze, że ci zadowoleni są, gdy ich rodacy czynią zakupy w ich sklepach, to też nie odmówią swego współudziału tym, którzy jeszcze większy łącznik ścieśniają między Polonją.

Pamiętajcie panowie businesmani! Wasze apele SWÓJ DO SWEGO, jakie głosicie. Rodacy wasi opuścili Mośków, by iść za głosem sumienia na was kolej nadeszła, by zrealizować swoje własne hasła SWÓJ DO SWEGO.

A że jest to swój, tego zaprzeczyć nie możecie

Szanowni Businesmani! Ten swój jest to Towarzystwo Oświatowe im. Marji Konopnickiej, które prowadzi polską szkołę wieczorną. Jest to swój, gdyż uczy tak pięknego języka jakim i ty władasz, i ażeby ci swoi mieli możność poznania, że nawoływanie SWÓJ DO SWEGO nie jest z waszej strony czczym frazesem, dajcie dowód, okazja popisu waszego nadarza się, bo oto w dniu 14-go i 15-go marca, w Domu Narodowym, pn. 261-7 Driggs Avenue, Towarzystwo Oświatowe im. Marji Konopnickiej urządza "Jarmark", który ma zaimponować "Jarmark Wschodni", jaki odbył się we Lwowie, a ponieważ, że jak zwykle w Towarzystwie Oświatowem im. Marji Konopnickiej przygotowywane bywają nadprogramowe występy, tak i tym razem publiczność domagać się będzie biaśów. Komitet urządzania "Jarmarku" stara się sprowadzić wszelkie gatunki towarów, postara się rozesłać listy do polskiego kupiectwa, by i tego towar był na "Jarmarku" w dodatku, by się później nie tłumaczył, że o „Jarmarku" nie wiedział. Zatem, w dniu 14-go i 15-go marca r.b., w Domu Narodowym, pn. 261-7 Driggs Avenue, "Jarmark" upiększony występami. Piękna muzyka. Dochód na szkołę wieczorną polską.

Przyjdź! Przyjdź! Nie kupisz, to choć potargować możesz.

Za T-wo Oświatowe im. Marji Konopnickiej i za Komitet Prasowy Budowy Polskiej Szkoły Wieczornej w Greenpoint, Brooklyn, N. Y.:

J. KOWALSKI.
A. SALIK.

DZISIAJ!

East New York Brooklyn.

Józef Mańko "Król Żelaza" daje $50 nagrody

Za co?

Gdzie i kiedy?

W sobotę, dnia 28 lutego, będziemy świadkami siłowych aktów Herkulesa 20 wieku, „Króla Żelaza" Józefa Mańko. Najsilniejszy człowiek obecnego wieku zapraszą na ten występ do Domu Polskiego, 140 Pensylvania Ave. Brooklyn East New York, wszystkich rodaków jak i obcych.

Postawienie sprawy przez managera Mańka o wypłaceniu przy kasie $50 nagrody za powtórzenie tylko dwunastego aktu ze sztuk siłowych pokazywanych przez Mańka, mówi wiele za siebie.

Kto zgłosi się po tę nagrodę?

Pamiętajcie o Komitecie Im. Józefa Piłsudskiego

Zawiadomienie

W niedzielę, dnia 1-go marca b. r., w kościele św. Krzyża, pn. 161 — 15th St., w South Brooklyn, N. Y., odbędzie się pokutne nabożeństwo, o godzinie 5-ej wieczorem. Ksiądz J. Tomaszkiewicz, były profesor gimnazjalny z Białej i były kapelan II Brygady Legjonów, wypowie naukę. Wszystkich parafjan i sympatyków kościoła św. Krzyża jaknajusilniej zaprasza,

Ks. W. TRZEPIERCZYŃSKI.

(26, 27, 28, 1)

Zawiadomienie

KOLEDZY!

Dnia 1-go marca, w niedzielę, o godzinie 1-ej po południu, odbędzie się walne zebranie Weteranów Armji Polskiej, w Klubie Obywatelskim, pn. 2808 E. Allegheny Avenue.

Na posiedzeniu tym będzie czytana konstytucja, którą każdy z weteranów winien się zainteresować, więc proszę wszystkich kolegów o jaknajliczniejsze przybycie bez różnicy czy należą do organizacji lub nie.

Cześć!

B. J. ŁUKOMSKI, Sekr.

Zawiadomienie

Gniazdo Sokołów Nr. 22, w South Brooklyn, N. Y., urządza Obchód ku Uczczeniu Tadeusza Kościuszki, na który zaprasza całą polonję zamieszkałą w South Brooklyn i okolicy. Program będzie obfity w mowy i deklamacje patrjotyczne, (mówca z konsulatu), więc każdy kto przybędzie nie pożałuje kilku godzin spędzonych na obchodzie zwłaszcza dla tego, że wstęp wolny dla wszystkich.

Obchód odbędzie się w Domu Narodowym, róg Fifth Ave. i 23rd Street, w sobotę, dnia 28-go lutego, o godzinie 8:30 wieczorem.

Czołem!

S. KWIATKOWSKI, Sekr.

KONCERT TOW. ŚPIEWU „MONIUSZKO" w Brooklyn Academy of Music

Niniejszem podajemy wiadomość Polonji o wspaniałym koncercie, jednego z największych Chórów Polskich w Ameryce, Tow. Śp. Moniuszko w South Brooklyn, w sobotę 28 marca 1925 r.

Towarzystwo to jest dobrze znane ze swej dzielnej pracy na niwie śpiewaczej, nie tylko w Brooklynie, ale i w innych miejscowościach, gdzie brało udział w występach i popisach śpiewaczych.

Koncerty Tow. Śp. Moniuszko zawsze odznaczały się zachętą i wzniosłością pieśni polskiej w największem mieście świata, a więc nie dziwnego, że zważając na ważność i cel, wybrano jedno z najsłynniejszych sal Metropolji, jaka jest Brooklyn Academy of Music, gdzie sławą okryci artyści świata otrzymują laury lub krytyki ludności Ameryki.

Dzielni ci śpiewacy polscy starając się, by program koncertu był jak najwspanialszy dodają do swych sił artystów polskich, dobrze znanych na obu półkulach globu ziemskiego.

Walko.

Z powodu mego wyjazdu do Yonkers, N.Y. w niedzielę dnia 1 marca, sumy o godzinie 11 przed południem, w kościele św. Krzyża 161—15 ulica, w South Brooklynie nie będzie. Tegoż dnia o godzinie 5 po południu w kościele św. Krzyża w So. Brooklynie odbędzie się nabożeństwo pokutne.

Ks. W. Trzepierczyński.

Interesujący odczyt wygłosi ob. M. Ostrowska, redaktorka działu kobiecego w Nowym Świecie na temat: Wychowanie, jako narzędzie polityczne; — w Domu Narodowym, 261-7 Driggs Ave., we środę dnia 4-go marca, o godzinie 8 wieczór.

Nie omińcie sposobności usłyszenia referatu tej dzielnej kobiety.

Przyjdźcie licznie.

Komitet.

Ważne zawiadomienie.

Oddział Nr. 21 Polskiej Robotniczej Kasy Chorych urządza odczyt naukowy, który wygłosi naczelny lekarz dr. Jan Bero, w niedzielę, dnia 1 marca, punktualnie o godzinie 3-ej po południu w hali ob. Cieśnielewskiego, róg Woolsey i 8 Ave. Temat odczytu „Hazardowe warunki pracy i wpływ na zdrowotność i śmiertelność klasy robotniczej". Zawiadamiam wszystkich członków Polskiej Robotniczej Kasy Chorych, jak również zapraszam wszystkich obywateli i obywatelki wa powyższy odczyt.

Po odczycie przemówi Gen. Sekr. Kasy Chorych: „Dlaczego robotnicy powinni się zabezpieczyć na wypadek choroby, kalectwa i śmierci w swej własnej oganizacji robotniczej, prowadzonej przez robotników i dla tych że".

Za Oddział

S. Dzierzyński.

Telefon, Greenpoint 1878
The L. Roofing Company
I. LEBOWITZ, Właściciel
Blacharz i Pokrywacz Dachów
Dachy reperowane i malowane. Również wykonujemy wszelkie roboty w zakres blacharstwa wchodzące. Wszelkie roboty załatwiane są w krótkości.
117 South 4th St., Brooklyn, N. Y.

POLSCY LEKARZE

Telefon: Greenpoint 5715.
DR. LOUIS S. GRYCZ
102 Kent Street, Brooklyn, N. Y.
pom. Manhattan Ave. i Franklin St.
od 1 do 2 po poł. i od 6 do 8 wieczór.
W środę i w niedzielę tylko od 1 do 2 po południu.
Dr. Gryca dopiero wrócił z Europy i rozpoczął znów swą praktykę.

Telefon, Hugenot 0595
S. M. Lewandowski, M. D.
GODZINY URZĘDOWE:
od 1 do 2 po poł. — od 6 do 8 wieczór.
W niedziele i święta od 1 do 2 rano.
707 Fourth Avenue, Brooklyn, N. Y.

Dr. Franciszek W. Wiński
Dwa Biura w Brooklynie
568 Leonard St. 116 North 9th St.
blisko Nassau Av. Od 1 do 2 popoł. Od 6 do 8 wieczór
bliski Berry St. Od 9 do 10 rano Od 6 do 8 wieczór
Telephone, Greenpoint 2403, 3735

Hugenot 4132.
DR. N. SCHEIDLINGER
Dentysta chirurg
603 Third Avenue
NAJNIŻSZE CENY.
róg Prospect Ave, Brooklyn.

Telefon, Stagg 2333
HENRYK SOKAL, M. D.
383 South Third Street
blisko Union Avenue
BROOKLYN, N. Y.
GODZINY URZĘDOWE:
od 12 do 1 po poł. — od 6 do 8 wieczór.

Wielkie Otwarcie
SKŁADU MĘSKIEJ GALANTERJI
oraz
UBRAŃ DLA CHŁOPCÓW
NASTĄPI
DZISIAJ!
tj. W SOBOTĘ, DNIA 28-GO LUTEGO, 1925
Skład zaopatrzony bogato w męskie koszule, kołnierzyki, krawatki, pończochy, itd.
CENY UMIARKOWANE!
WIELKI WYBÓR CHŁOPIĘCYCH UBRAŃ PO NAJNIŻSZEJ CENIE
W pierwszym tygodniu każdy gość otrzyma prezent DARMO!
FRANKOF CLOTHING CO.
110-A NASSAU AVE., BROOKLYN, N. Y.
M. WERCHOLAK, Właściciel

DZIAŁ KOBIECY

Redaguje: MARJA OSTROWSKA

Z życia Kobiet

W Brooklynie kobieta otrzymała wybitne stanowisko w szkolnictwie.

Katarzynę Scaulon powołano na stanowisko prezydenta Generalnej Organizacji Szkoły Dewey High School. Będzie ona pierwszą kobietą w Brooklynie na tem stanowisku.

Wybory odznaczyły się wielkiem ożywieniem, ponieważ przeciwnicy Miss Scaulon prowadzili silną agitację przeciwko niej.

Przeszła ona jednak ogromną większością głosów. W nauczycielstwie amerykańskiem kobiety coraz częściej wysuwają się na miejsce naczelne, spełniają swe zadania z wielką sumiennością i znajomością rzeczy i dzisiaj płeć w tej dziedzinie pracy społecznej nie jest bynajmniej przeszkodą do karjery.

Rady

Anuszki i leguminy zimne

Anuszki i leguminy zimne należy wyrzucać na półmisek zanurzywszy formę na sekundę w ciepłej, lecz niezbyt gorącej wodzie lub też zmaczać ścierkę w gorącej wodzie i obetrzeć nią formę z wierzchu, a potem położywszy na niej półmisek do góry dnem, razem zgrabnie odwrócić.

Naczynia i szkło stołowe

Szkło i talerze powinno się zmywać w dobrze ciepłej wodzie, a opłukawszy je czysto w drugiem naczyniu z letnią wodą, należy składać je na tacy, szkło do góry dnem, a talerze jeden na drugim, aby woda ściekała — i wytrzeć czystą ścierką do sucha. Jeśli naczynie bardzo tłuste, trzeba dodać do wody trochę sody — a myć zawsze najpierw szkło i filiżanki, a potem dopiero talerze.

Kuchnia

Kluski z gotowanych kartofli

Ugotować w słonej wodzie dwa funty ostruganych kartofli amerykanów, utłuc i przetrzeć przez sito lub durszlak na miskę: wbić cztery żółtka, dać trochę usiekanej pietruszki, trochę białego pieprzu, utrzeć wszystko razem, ubić pianę z pozostałych białek, wymieszać lekko, dodawszy jeszcze trzy łyżki tartej bułki, kłaść podłużne kluski na gotującą się wodę i przykryć. Gdy po paru minutach wypłyną na wierzch, wyjmować je łyżką durszlakową na półmisek i polać masłem lub słoniną.

Kapusta kiszona w trzech dniach

Chcąc mieć kapustę na świeżo ukiszoną do prędkiego użycia, należy kilka główek kapusty skrajać cienko nożem, posolić lekko, a po pół godzinie wycisnąć, aby gorycz odeszła, włożyć do garnka kamiennego, zalać wodą odcedzoną z gotowania kartofli, dodać kawałek razowego chleba i postawić w cieple nad kuchnią.

Sola zapiekana ze śmietaną

Oczyszczoną i nasoloną solę, posypać mąką i lekko obsmażyć, potem ułożyć na półmisku, posypać grubo parmezanem, zalać ćwierć litrem kwaśnej śmietany, w której rozbić pół łyżeczki mąki, z wierzchu przysypać tartą bułką, położyć gęsto na bułce małe kawałeczki masła i wstawić na 20 minut na ruszt do gorącego pieca aż się ładnie zrumieni.

Myśli

Myśl turecka.

Wielki poeta ma wiele podobieństwa z wielkim kucharzem. Wielki kucharz nawet z kartofli przyrządza smaczną potrawę, a wielki poeta nawet do kartofli napisze śliczny sonet.

Poezje

POEMAT Z JEDNEM "A"

Wicher rył brózdy po spienionej rze-[ce,
Księżyc przez chmury srebrne niecił [świece,
Wierzby się wiły w bezlitośnej męce
I ku rozgrzewce biły w suche ręce.

Północ już dzwoni. Przycichły ko-[guty.
Biljonem iskier mróz się świeci luty.
Kto żyw, się kryje w izbie w tej złej [porze...
I wieszcz jedynie ukryć się nie może.

Chodzi po nocy w powiewnej opończy
I z wytężeniem szczytne dzieło koń-[czy.
Wieniec victorji zdobędzie i juści...

. . . .

Gdy z swego dzieła głoskę "a" wy-[puści.

Eugenia Żmijewska.

CAR I UNITKA

Powieść.

(Ciąg dalszy.)

— Ale nie taka śliczna — szeptała pani Horbowska, spoglądając na niekształtną, płaską twarz panny Benigny; a ta niezłomna osoba szepnęła:

— Gdybym nawet była taka ładna, jak ona, tobym nie wdawała się z Carem i nie jeździłabym do Skierniewic.

Znawu żylasta ręka ścisnęła pomarszczoną.

— Ojciec Barży mówi, że Car przed nią kłamał o "ukazie" dla unitów, o ulgach dla Polaków. Ona Mu uwierzyła, więc może i dlatego... poczęści.

— Nie, nie, ona nie miała prawa.

— I my nie mamy prawa jej sądzić. A mamy obowiązek ratować.

— Ratować — podchwyciła panna Benigna, — ratować taką kochanicę.

— Tak — odrzekła tamta. — Ja i dlatego jadę: my jej musimy ułatwić przekradzenie się przez granicę: ona już próbowała... pięć razy z matką; teraz my jej dopomożemy. Jeżeli mnie przeszkodzą, to pani — musi.

— Ja muszę? — Nigdy!

— Musi pani, dla ocalenia dwuch dusz, bo i to dziecko... carskie. On ją porzucił, ożenił się...

— O tem właśnie wiozę korespondencję.

— Pani przywiozła i tamtą: "Car i Unitka?"

— Ja! — odszepnęła panna Benigna z dumą.

— Szkoda! — to teraz nam utrudni sytuację, ale koniec końców, księża zrozumieją, jak się im wytłómaczy.

— Wytłómaczę ja. Wrazie czego na mnie — wytłómaczy pani.

Panna Benigna już nie przeczyła; widać było, że zasady jej walczą z wypróbowanem posłuszeństwem. A pani Horbowska była przewodniczką i miała prawo rozkazywać. Przez chwilę, siedziały w milczeniu.

— Gdyby mnie schwytano, pani powtórzy, co mówiłam Ojcu Zacharjaszowi.

— Powtórzę — szepnęła już ulegle panna Benigna.

— A niech pani pamięta, że ona bardzo nieszczęśliwa i bardzo opuszczona, i że tu chodzi o dwie dusze.

Panna Smerecka spuściła głowę i nic na to nie odrzekła. Dla niej, od lat najmłodszych, jednym celem była walka o religię, trzymanie się tej religji podstępnie, tak, aby nikt się nie domyślił: jakiego jest wyznania. I dotychczas nie domyślali się, ci, którym to było potrzebnem do prześladowań, dzięki czemu mogła modlić się w kościołach i ustrzedz od prześladowań bardzo wielu swoich współwyznawców. Młodą, ładną, nie była nigdy, a że przytem nie umiała zrozumieć tego, czego nie doświadczyła sama, więc nie kochała nigdy i nigdy nie była kochaną, więc nie rozumiała Dosi, nie współczuła jej nieszczęściu. Pani Horbowska, jako matka, która serdecznie kochała swojego męża, i zresztą, jako kobieta bardzo dobra, miała poglądy szersze.

Rozmowa została przerwana wejściem służącej z oznajmieniem, że kolacja już gotowa.

(Ciąg dalszy nastąpi).

ZATRZYMAJ KASZEL, PRÓBUJ
SEVERA'S COUGH BALSAM.
Skutkuje szybko -- kosztuje mało -- 25c i 50c.
Severa's Cold and Grip Tablets
powstrzymają zaziębienie szybko. 30c. - Probujcie najpierw w aptece.
Severy Kalendarz na rok 1925 do rozdania w aptekach, lub wprost od
W. F. SEVERA CO., - CEDAR RAPIDS IOWA

TOWARZYSKI WIECZOREK

Złączone Oddziały Związku Socjalistów Polskich w New Yorku i Brooklynie urządzają Towarzyski Wieczorek w sobotę, dnia 14-go marca, 1925 r., o godzinie 7:30 wieczorem, na sali Polskiego Domu Narodowego, 19-23 Zabawa do rana.

PORT CHESTER, N. Y.

Posiedzenie Komitetu im. J. Piłsudskiego w Port Chester i Greenwich odbędzie się w niedzielę, dnia 1-go marca o godzinie 2 po południu, w polskiej Szkole, 24 Sound View Dr. Greenwich, Conn.

Obecność wszystkich członków jest pożądana w sprawie bardzo ważnej.

Sekretarz Komitetu.

Osborn Wood, syn gubernatora Filipin gen. Wooda straciwszy na pohulankach w Europie cały swój majątek puścił się na karkołomne spekulacje, by na rachunek swego ojca wydostać dalszych pieniędzy na wesołe zabawy z damami europejskiego półświatka.

ZOSTANCIE BALWIERZEM
Wyuczcie się balwierstwa, zarabiajcie duże pieniądze. Kompletny kurs $25. — Przyrządy darmo. Setki zadowolonych studentów polecają naszą szkołę ich przyjaciołom. Stała praca dzień i noc.
NATIONAL BARBER COLLEGE
150 — 3 Avenue, New York City. (19)

RESTAURACJA
„RACŁAWICE"
J. FLOCK i M. GŁOWKA
120 St. Mark's Place, New York
pomiędzy First Avenue i Avenue A

GDY MASZ ZAMIAR KUPIĆ
Gramofon, skrzypce, harmonję, książki, rekordy, zobacz wprzód wybór i ceny w sklepie.
Z. GIBCZYŃSKIEGO
209 Ave. Ave. „B", róg 13 ulica.
New York.

Drobne Ogłoszenia

Praca dla Kobiet
(Help Wanted Female)

MŁODA dziewczyna potrzebna do sprzedawania w cukierni, znajomość angielskiego konieczna. Oswald, 2423 Grand Concourse, Bronx. (1f)

MŁODYCH dziewcząt do nauczenia się tkactwa przy wstążkach, zapłata podczas nauki. Yankee Silk Ribbon Co., 277 E. 156th St. (27f)

DZIEWCZYNA do ogólnej domowej roboty i pielęgnowania dziecka. Wechsler, 1470 St. Johns Place, Brooklyn, Apartament 8-A. (2f)

POTRZEBNA dziewczyna do osbługi w restauracji. 427 E. 6th St. (1f)

DZIEWCZYNA do ogólnej roboty w piekarni i lunch room, $50 do $60 miesięcznie, spać na miejscu. Gerling, 2492 Flatbush Ave., Brokolyn. Telefon, Midwood 0762. (4f)

DZIEWCZĄT powyżej lat 16, do zalepiania paczki cukierków, zapłata od sztuki, przynieście fartuchy i czapki. Gardner's Candies, 83 Mercer Street. (26, 1, 2, 3f)

DZIEWCZYNA lub kobieta do ogólnej domowej roboty, dobry dom, mała rodzina. Telefon, Berkshire 9670 lub do 1163 — 41st St., Brooklyn. (28f)

DZIEWCZYNA do ogólnej domowej roboty bez prania i gotowania, spać na miejscu. Mrs. Hyman, 255 Fort Washington Ave., Apartament 24. (28f)

POSZUKUJĘ krawcowej jako zarządczyni w interesie, inteligencja i znajomość języka angielskiego wymagana. Zgłoszenia listownie na adres redakcji Nowego Świata. (1f)

Philadelphia i okolica

DO POLONJI W PHILADELPHIA, PA.

Dnia 28-go lutego odbędą się w Metropolitan Opera House DWA KONCERTY Polskiej Koncertowej Orkiestry Ludowej, która pod batutą Stanisława Namysłowskiego zdobyła szturmem serca tysięcy Polaków na wychodźtwie.

Polonja nowojorska zmusiła Namysłowczyków do urządzenia drugiego koncertu w Metropolitan Opera House.

Cztery tysiące osób w New Yorku owacyjnie witało Namysłowczyków na pierwszym koncercie, ale tysiące takich, którzy nie mogli się dostać na salę już dzisiaj kupują bilety na drugi koncert.

Świadczy to o wielkiej popularności tej orkiestry.

Tylko raz zdarzyć się może taka sposobność.

Czterdzieści pięć artystów przyjechało z Polski!

Czy możecie sobie przedstawić jak orkiestra ta gra mazura lub oberka?

Tembardziej, że Namysłowczycy słyną nie tylko w Polsce, ale na całym świecie jako jedyna w swym rodzaju Orkiestra Ludowa.

Polonja w Philadelphii LICZY 75,000 Polaków.

Są to przeważnie chłopi i robotnicy, ludzie, którzy tu długo już żyją i po części zapomnieli tej Polski jaką znali za dziecińswa.

Do nich właśnie przyjeżdżają Namysłowczycy.

Przywożą im skarb nieocenniony, muzykę wsi polskiej, treść tej duszy prymitywnej.

Wobec tego, że Polonja jest bardzo rozrzucona i że większość zamieszkuje w okolicy Philadelphii, DNIA 28-go LUTEGO ODBĘDĄ SIĘ DWA KONCERTY, W METROPOLITAN HOUSE, MIANOWICIE, PIERWSZY KONCERT O GODZINIE TRZECIEJ PO POŁUDNIU, A DRUGI O ÓSMEJ WIECZÓR.

Jedyną wymówką będzie brak biletów!

Zaproszenie

Na co?

Na dwie mowy, jakie wygłosi ks. Karol Czerwiński, z East Orange, N. J.

Kiedy?

W niedzielę, dnia 1-go marca b. r., o godzinie 11-ej rano i o godzinie 7:15 wieczorem, w audytorjum kościoła, przy Pine St., pomiędzy South 4th i 5th St. Będzie to sposobność dowiedzieć się wiele ważnych rzeczy.

Wstęp wolny.

DR. S. SZOŁOMSKI
DENTYSTA
3109 Richmond ulica, Phila, Pa.
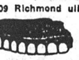
KORONY, MOSTKI, PLOMBOWANIE
wogóle wszelkie roboty wchodzące w zakres dentystyczny, wykonuje po umiarkowanych cenach pod gwarancją. — Osoby nerwowe są specjalnie obsługiwane.
Godziny ofisowe: — od 9-ej rano, do 9-tej wieczorem.

DO POLONJI W. PHILADELPHIA I OKOLICY!
DZISIAJ!
I. KONCERT
NAMYSŁOWCZYKÓW
odbędzie się
W METROPOLITAN OPERA HOUSE
o godzinie 3-EJ POPOŁUDNIU
II. KONCERT
odbędzie się
W METROPOLITAN OPERA HOUSE
o godzinie 8-EJ WIECZÓR

Praca dla Kobiet
(Help Wanted Female)

4 BUS GIRLS 4
praca od 10 rano do 3 po południu
SILVER'S CAFETERIA
136 West 42nd Street (t f n)

Praca dla Mężczyzn
(Help Wanted Male)

POTRZEBA farmera do wszelkiej roboty i do dojenia krów. Pisać P. Burghardt, R. D. 2, Blairstown, N. J. (1m)

MŁODYCH mężczyzn do pracy przy soda fountain i innej roboty w cukierni. Znajomość angielskiego konieczna. Oswald, 2423 Grand Concourse, Bronx. (1m)

MAŁŻEŃSTWO potrzebne do zaopiekowania się domem na Columbus Ave., blisko 93rd St., 12 umeblowanych pokoi na jednym piętrze, zapłata $50, rekomendacje. Zgłoszenia tylko listownie, D. K., Room 1402, 171 Madison Ave. (2m)

AUTOMOBILE washers, doświadczonych. New Lots Service Garage, 54 New Lots Ave., Brooklyn. (2m)

DO OBUWIA laster i second lasters. Trinity Shoe Co., 1620 St. Mark's Ave., Brooklyn. (2m)

JANITOR do 16-famillijnego domu, tylko gorąca woda. Zgłoszenia do 461 Saratoga Ave., Brooklyn, drugie piętro, Mr. Mintzes. (28m)

POTRZEBA do cementowej roboty, $5 dziennie. Chmara, Silver's Baths, West 23rd St., Coney Island, N. Y. (28m)

KOSZYKARZ pierwszej klasy na krzesła trzcinowe, na fremy i bez frem, stała praca. Zgłoszenia natychmiast do Hudson Willow & Reed Furniture Factory, 1738 Boulevard, Jersey City, N. J. (5m)

MASAŻYSTA do tureckiej łaźni, dobry interes, okazja dobrego zarobku. Piszcie podając rekomendacje i doświadczenie. Box 3, c. o. Nowy Świat.

POTRZEBA Spólnika „wagoner" lub „blacksmith"; dobry interes, dużo pracy. 495 Houston Street. (4m)

Interesy do Sprzedania
(Business Opportunities)

BUCZERNIA i grosernia w polskiej dzielnicy, interes dobrze wyrobiony sprzedam tanio z powodu wyjazdu do innego miasta. Zgłoszenia do Leo Lesser, 9407 Sutphin Boulevard, Jamaica, L. I. (4s)

BUCZERNIA i grosernia do sprzedania, bardzo tanio. Zgłoszenia 194 — 9th St., Passaic, N. J. (3s)

BUCZERNIA do sprzedania bardzo tanio, interes dobrze wyrobiony, rent z mieszkaniem $30. Zgłoszenia do Nowego Swiata, 586 Manhattan Ave., Brooklyn. (28s)

BUCZERNIA i grosernia na sprzedaż, tanio, wyrobiony interes, ładne urządzenie, powód sprzedaży ważny. J. M., 523 Boulevard, Bayonne, N. J. (9s)

BUCZERNIA na sprzedaż, przystępna cena. Telefon, Evergreen 8924. (5s)

CANDY Store do sprzedania, dobry i wyrobiony interes, z powodu choroby. Zgłoszenia do 710 — 5th Ave. (5s)

CANDY, cigar i stationery store na sprzedaż, 172 Franklin St., Greenpoint Brooklyn. Tel. Greenpoint 8358. (28s)

CANDY i skład owoców do sprzedania, cena bardzo przystępna. 136 Bright St., Jersey City, N. J. (3s)

CANDY Store do sprzedania w dobrej okolicy na Avenue, 578 — 11th Ave., pomiędzy 43rd i 44th St., New York. (7s)

CANDY, Cigar i Stationary sklep na sprzedaż, cena przystępna, dwa pokoje do zamieszkania, sprzedam tanio z powodu choroby żony. 212 Driggs Ave., Greenpoint, Brooklyn. (4s)

CANDY Store na sprzedaż. 525 Humboldt St. Greenpoint, Brooklyn. (9s)

CANDY Store na sprzedaż z powodu innego interesu. 157 Greenpoint Ave. Brooklyn. (6s)

CANDY Store musi być sprzedany bardzo tanio z powodu wyjazdu do kraju. 628 Third Ave., Brooklyn. (2s)

DO SPRZEDANIA w South Brooklyn, bardzo tanio, cigar i stationary i candy store, interes wyrobiony od lat, w centrum polonji. Zgłoszenia do biura, 530 Fourth Ave., Brooklyn. (1s)

DOSKONAŁA sposobność kupienia tanio większej grosernia w polskiej dzielnicy w Brooklynie. Zgłoszenia wieczorami. Siedlecki, 18 St. Mark's Place, New York. (6s)

DOSPRZEDANIA BUCZERNIA w dobrym miejscu, stary wyrobiony interes z powodu choroby będzie sprzedany tanio. Louis Zglinsky, 294 Passaic St., Passaic, N. J. (28s)

DOBRA farma na sprzedaż, tanio, sama farma bez inwentarza, tylko zabudowania. A. Kruszewski, Box 60, R. F. D., Uncasville, Conn. (28e)

DO SPRZEDANIA restauracja, słodkie napoje, miejsce bardzo dobrze wyrobione od lat 30, można zarobić dobre pieniądze, 7 pokoi i wanna za sklepem, lease na 7 lat, rent razem $100. Agenci wykluczeni. Zgłoszenia do J. Górski, 281 Cherry St. Telefon, Dry Dock 7757. (2s)

GROSERNIA i buczernia do sprzedania na dogodnych warunkach, świetny interes. 407 Oakland St. Brooklyn. (1s)

GROSERNIA i delikatessen na sprzedaż, pięć pokoi, lease na pięć lat, rent $42, z powodu innego interesu. Zgłoszenia na adres 153 Hope St., Brooklyn, między Keap St. i Union Ave. (6s)

GROSERNIA i delikatessen tanio, mieszkanie przy sklepie. 446 W. 53rd St., New York. (28s)

GROSERNIA i delikatessen duży podwójny sklep, rent $35, musi być natychmiast sprzedany. Cena $1,700. 130 Franklin St., Greenpoint, Brooklyn. (5s)

GROSERNIA i delikatessen na sprzedaż. Zgłoszenia 240 Franklin Street, Greepoint, Brooklyn. (4s)

GROSERNIA do sprzedania za $1,300, w polskiej dzielnicy, interes dobrze prosperuje. J. Woliński, 277 Driggs Ave., Brooklyn. (4s)

GROSERNIA i delikatessen, dwa pokoje mieszkalne, lease, cena przystępna. 133 Franklin St., Brooklyn. (5s)

HARMONJA do sprzedania, najlepszy instrument Stamirowskiego, nieużywana, 49 klawiszy, 75 basów. S. Nick, 233 Kent Ave., Brooklyn, blisko Grand Street. (1s)

MUZYCZNY sklep na sprzedaż, kompletny skład muzyki, muzycznych instrumentów, pianin, fonografów i radio. Zgłoszenia do Music Store, 663 Manhattan Ave. Brooklyn. (28s)

MEBLE z trzech pokoi do sprzedania, można zamieszkać, tani rent, z powodu oddania dzieci do ochronki i jestem słaba. Zgłoszenia, Nosek, 635 E. 12th St., dom w podwórzu. (1s)

MEBLE z czterech pokoi na sprzedaż, rent bezpłatnie. 254 W. 39th Street. Zgłoszenia do janitora. (1s)

MEBLE z pięciu pokoi na sprzedaż, tanio dla prędkiego kupca, z powodu wyjazdu z miasta. Zgłoszenia Charles Kloszewski, 191 Freeman St., Greenpoint, Brooklyn, po 6 wieczorem. (28s)

POLSKA księgarnia do sprzedania bardzo tanio; sprzedaż towaru poczta ta kże, z powodu samotności. Zgłoszenia cały dzień, 134 East 7th St. (1s)

Realności do Sprzedania
(Real Estate for Sale)

NATIONAL REAL ESTATE AND INSURANCE
597 A FOURTH AVENUE, BROOKLYN, N. Y.
Przy Stacji Subway'u Prospect Ave.—Telefon, Huguenot 0357

3 fam. murowany, 17 pokoi, elektryka, przy polskiej szkole i stacji subway'u. Cena $9,750, gotówki $3,000.

6 fam. i dwa sklepy, murowany, po 4 pokoje dla rodziny na Avenue, rent $2,500, tylko jedna hipoteka. Cena $16,000, gotówki $3,000.

8 fam. murowany po 5 pokoi, wanny i elektryka, przy subway'u, rent $2,540. Cena $17,500, gotówki $2,500.

Biuro otwarte od 9 rano do 9 wiecz. W niedziele od 9 rano do 3 po poł.

(Potrzeba agentów.)

Interesy do Sprzedania
(Business Opportunities)

POLSKIE Columbia Rekordy do sprzedania po 29c. lub cztery za dolara, śpiew i tańce. 235 W. 42nd St., między 7th i 8th Ave. (t f n)

PIEKARNIA na sprzedaż w Harrison, N. J., zatrudniająca 8 robotników może być kupiona bardzo tanio; wszelkie urządzenia, 330 Williams St., Harrison, N. J. (1s)

PIEKARNIA do sprzedania, obrót tygodniowy $300, dobry interes tylko w sklepie, niema kredytu, pieczywo polsko-amerykańskie, rent $48 wraz z czterema pokojami lease na trzy lata, ważny powód do sprzedania, żadna przystępna cena nie będzie odmówiona. Zgłosić się do Newark Baker's Exchange, 31 Jones St., Newark, N. J. (1s)

RESTAURACJA, self service, tanio do sprzedania z powodu nieporozumienia wspólników, tani rent, dobry lease, świetny interes, dla tego kto umie prowadzić. 36 — 11th Ave., przy 52nd St., New York. (28s)

RESTAURACJA do sprzedania lub przyjmę spólnika, z powodu wyjazdu, dobry interes. Zgłoszenia na pierwsze piętro, 44 Avenue A, między 3rd i 4th St. (23s)

RESTAURACJA na sprzedaż, blisko fabryk, interes dobrze wyrbolony, lease, tani rent $30, sprzedam tanio dla prędkiego kupca. Zgłoszenia 1022 Metropolitan Ave., Brooklyn, N. Y. (4s)

ZAKŁAD krawiecki na sprzedaż, stara i nowa robota, dużo roboty, z powodu wyjazdu do Europy ze względu na zdrowie, pokoje do zamieszkania, przystępny rent. 425 E. 6th St. (28s)

Z POWODU nieporozumienia natychmiast do sprzedania restauracja i lunch room w South Brooklyn, w bardzo dobrym miejscu, od lat wyrobiony, targ tygodniowy od $200 do $300 gwarantowany. Cena $1,500. Proszę się zgłosić do biura, 530 — 4th Ave., Brooklyn., B. R. T. stacja subway'u 9th St. (27, 1s)

Interesy do Sprzedania
(Business Opportunities)

SPRZEDAM piękny dom dwufamilijny i garaż na dwa automobile w Roselle, N. J.; wielka lota i wszystkie urządzenia za ..6,500, gotówki $3,000, niedaleko od Elizabeth, N. J.; doskonałe połączenia komunikacyjne z Newarkiem i New Yorkiem; ładna rezydencjalna okolica. Boguszewski, 326 East 14th Street, New York City. (1e)

UWAGA! Jeżeli chcecie kupić farmę, przyjdźcie do mnie. Jestem specjalistą w sprzedaży farm i gwarantuję każdą sprzedaż; mam do sprzedania wiele farm, różnych rozmiarów, po przystępnych cenach, w najlepszej okolicy New Jersey.

49-AKROWA farma, blisko miasta w którym znajdują się fabryki, stacja kolejowa przy farmie, dobra ziemia, dobry ośmiopokojowy dom, inne zabudowania, sad, 2 konie, 6 krów, dużo drobiu, różna maszynerja. Cena za wszystko $7,500, połowę gotówką. Piszcie po angielsku.

Kerstner (The Farm Man)
27 Brown Street, Flemington, N. J. (2e)

ASTORIA, L. I.

5 fam. i sklep przy Hamilton ul., wraz z garażem na dwa autom. w świetnym stanie, po 4 pokoje i wanny; zimna woda. Cena $22,500; gotówki $5.500. Jedna hipoteka.

2 fam. 1-ej klasy na Vanderveter ulicy, 11 pokoi i najnowsze urządzenia, kuchnia i wanny kaflami wykładane, ogrzewanie, podłogi parkietowe Cena $17.000; gotówki $5.500. Wolny od podatku.

Dom 10 pokoi i dwie wanny na dwie rodziny, może być użyty, drewniany z krytymi balkonami i garażem na dwa automobile. pom. Grand i Vandeveter Ave. Cena $12.000; gotówki $3.000.— Właściciel weźmie sam 1-szy albo na wet i drugą hipotekę.

Dwa domy po 2 fam. przy Newton Rd., i 12 Ave. po 7 pokoi. Frontu 59 stóp. Cena $18.500. Gotówki $4.000. Wolne od podatku.

Zgłoszenia przyjmuje H. Boguszewski

UNITED REALTY COMPANY
326 East 14th Street, New York City. (1e)

DWUPIĘTROWY drewniany jednofamilijny dom, Humboldt St., wszelkie ulepszenia. Cena $6,000. E. H. Hazelwood, 802 Manhattan Ave., Brooklyn. (28e)

3 FAM. dom w Ridgewood, w doskonałym stanie, jeden blok od budującego się subwayu. Cena $7500, mała gotówka.— Hildenbrand & Keller, 1585 Myrtle Ave. róg Wyckoff Ave. Brooklyn. Otwarte w niedzielę. (tfn)

NEW YORK—BRONX

10 fam. dom po 6 pokoi i dla zarządcy, gorąca woda, elektryka, dwie hipoteki stałe. Cena domu $32,000, rentu $5,000, gotówki $6,000, na West 166th St., przy Amsterdam Ave.

8 fam. i dla zarządcy E. 136 ul. pom. St. Anns i Cypress Ave. Gorąca woda, wanny po pięć pokoi. Cena $20.000; rent bardzo nizki. Gotówki $5.000.

8 fam. i dla zarządcy, na E. 147 ulicy pom. Brook i St. Anns Ave. po 5 pokoi z wannami. Obecnie jest jedna hipoteka. Cena $24.000; rentu przynosi $3.624; wydatki $1,410; gotówki potrzeba $8.000.

UNITED REALTY COMPANY
326 East 14th Street
NEW YORK, N. Y.
Telefon: Stuyvesant 3813.
H. BOGUSZEWSKI (1e)

1 FAM. DOM w doskonałym stanie. — Cena $3500, mało gotówki; działajcie natychmiast. Hildenbrand & Keller, — 1585 Myrtle Ave., róg Wyckoff, Brooklyn.. Otwarte w niedzielę. (tfn)

$2000 GOTÓWKI kupi 5 i 6 fam. murowany dom z wanną, w dobrym stanie, rent $1776. Cena $11,900, Hildenbrand & Keller, 1585 Myrtle Ave., róg Wyckoff. Brooklyn. Otwarte w niedzielę. (tfn).

4 FAM. MUROWANY, ZARAZ PRZY PARKU, PO 5 POKOI, KĄPIELNIE, ELEKTRYKA, — DUŻY KORNEROWY SZTOR, RENT $2880. CENA $25.000, — GOTÓWKI WEDLE UMOWY. ..GAWLINSKI & CO. 231 DRIGGS AVE. BROOKLYN, N. Y.

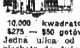

Kupujcie teraz i zaoszczędźcie $200
Mała Farma Hodowli Drobiu
10.000 kwadratowych stóp tylko $275 — $50 gotówki i $5 miesięcznie. Jedna ulica od szkoły, pięć minut piechotą do dużego miasta, blisko 60 wielkich fabryk. Wysoka, sucha, równa ziemia. Właściciel HAMILTON, Room 310, World Building, 63 Park Row, New York City.

Realności do Sprzedania
(Real Estate for Sale)

SZEŚCIO-familijny dom z grosernią na sprzedaż z powodu wyjazdu do kraju. Cena $14,000. Zgłoszenia do szewca, 159 Freeman St., Brooklyn. (5e)

NA SPRZEDAŻ, Bedford sekcja, ośmiofamilijny murowany, 6 pokoi i wanna, lota 29 x 100, rent $3,780. Cena $23,500, gotówki $7,500.

RICHMOND Hill, Liberty Ave. i 130th St., na sprzedaż lub do wynajęcia sklep i dwa czteropokojowe apartamenta, wszelkie ulepszenia, lota 25 x 74, stosowny na interes, rozwijająca się sekcja. Cena $23,500, gotówki $7,000. Kulis Rałty Co., 468 Grand St., Brooklyn, N. Y. Telefon, Stagg 7689. (28e)

6 FAM. MUROWANY, PO 5 POKOI Z KĄPIELNIAMI, RENT $2,208. CENA $17,000, GOTÓWKI $5,000. GAWLIŃSKI & CO., 231 DRIGGS AVE., BROOKLYN, N. Y.

NAROŻNA lota, 48 stóp front; 100 stóp głęboka w Garden City Park, 2 bloki od tramwaju, pełna cena $390; $40 gotówki, $6 miesięcznie. Dolan, 152 W. 42nd St. New York City. Tel. Bryant 0082. (28e)

BROOKLYN, N. Y.

3 fam. dom, elektryka, wanny, wszystkie urządzenia, zadrzewione ulice, rentu $1,440. Cena $12,500, gotówki $4.000. Dobre połączenia komunikacyjne, Fulton Line i Subway B. M. T. i B. R. T. na Bradford St.

Dwa 6 familijne domy razem; można kupić lub oddzielnie przy Sumpter ul. pom. Hopkins i Saratoga; mieszkania od frotu i od tyłu. Cena $29,000; Rentu $3.700. Gotówki potrzeba na oba domy $6.500.

6 fam. dom na Covert ulicy, w dobrym stanie, piękna ulica po 4 pokoje i wanny, elektryka. Między Bushwick i Wilson Ave. Cena $17,000, dochód $2.352. Gotówki $5.000 lub mniej. Jest tylko jedna hipoteka.

ŚWIETNA PROPOZYCJA

Sprzeam 16 pokojowy dom umeblowany, jako „Furnished Rooms" przy Halsey ulicy, zaraz przy stacji Broadway linji w Brooklynie. Dobrze prosperujący i stale zamieszkany. W najlepszym porządku utrzymany. Cena domu z meblami $15.500, gotówki $500. Przeciętny miesięczny dochód $260 i mieszkanie. Zgłosić się do H. Boguszewski, 326 E. 14th St., New York. (1e)

DOM do sprzedania w Pruszkowie, koło Warszawy, dom murowany, 6 rodzinny z dużem ogrodem i drzewami owocowymi, sprzedam wprost za bajecznie niską cenę. M. Chmielewski, 450 — 49th St. Brooklyn, N.Y. (28e)

9 FAM. MUROWANY W BARDZO DOBRYM POŁOŻENIU, APARTAMENT PO 6 POKOI, KĄPIELNIE, ELEKTRYKA, RENT $3,912. CENA $23,000, GOTÓWKI OKOŁO $6,000. GAWLIŃSKI & CO., 231 DRIGGS AVE., BROOKLYN, N. Y.

NEW JERSEY—farma, wszelkie maszynerje; 47 akrów ziemi, 50 mil od New Yorku, robocze miasto, rzeka, drzewa; tanio, mało wpłaty. Owner, 1005 Madison Ave., Plainfield, N.J. (22;28;1e)

Poszukiwania
(Information Wanted)

MRS. EISEMANN'S, walc, wszelkie nowoczesne tańce dla starszych i młodych, 9 prywatnych lekcji $5, otwarte codziennie i w niedzielę. 1106 De Kalb Ave., róg Broadway, Brooklyn. (1i)

JÓZEF Bryn poszukuje żony, Johanny Bryn, zamieszkałej w Brooklynie lub New Yorku. Proszę się zgłosić do Wacława Bryn, 327 Grand St., Jersey City, N. J. (3i)

POLKA, BYŁA URZĘDNICZKA PAŃSTWOWA, POSZUKUJE MIEJSCA KASJERKI LUB JAKIEGOKOLWIEK INNEGO ZAJĘCIA W POLSKIM BIURZE. ZGŁOSZENIA LISTOWNIE, A. GARCIA, 182 AVENUE B, NEW YORK. (24i)

Pokoje do wynajęcia
(Rooms to let)

BIURO na pierwszym piętrze do wynajęcia z nowoczesnymi pokojami, do zamieszkania, dobra byznesowa ulica. 663 Manhattan Ave. Greenpoint, Brooklyn. (28r)

CZTERY pokoje i wanna do wynajęcia, zimna i gorąca woda, rent $20. Zgłoszenia do Mrs. Hogan, 494 Morgan Ave., Greenpoint, Brooklyn. (3r)

BASEMENT i parlor floor, dobry dwufamilijny dom, Java St., odpowiedni dla lekarza. Zgłoszenia 1047 Manhattan Ave., Brooklyn. (3r)

DUŻA piekarnia do wynajęcia w polskiej dzielnicy. Zgłoszenia do S. Cegielski. 239 Hull Ave., Maspeth, L. I. (5r)

UMEBLOWANY pokój, wszelkie wygody dla dwuch lub jednej osoby, $4 i wyżej. 333 Lenox Ave., między 126th i 127th St., West. (1r)

DLA INTELIGENTNEGO mężczyzny lub kobiety pokój oddzielny do wynajęcia, wanna, elektryka. Zgłosić się do 340 E. 96th St., trzecie piętro. (28r)

CZTERY pokoje z wanną do wynajęcia, rent $35, blisko Prospect Parku. 596 — 17th St., Brooklyn. J. Sapeshko. (1r)

POKÓJ do wynajęcia, osobne wejście, przy polskiej rodzinie, dla dwuch panów, panien lub małżeństwa. 898 Union Ave., Bronx, Apartament 18, blisko Stacji Prospect Ave. (1r)

248 SEIGEL Street, blisko Bushwick Ave., Brooklyn, pięć pokoi i wanna $50, trzy pokoje $16 do $20, nowo dekorowane, ulepszenia. Polski janitor, Apartament 2. (1r)

DO WYNAJĘCIA pokój z wanną. 304 East 77th Street, mieszkanie 12. (28r)

DWA pokoje do wynajęcia, umeblowane u starszej samotnej kobiety. Zgłoszenia wieczorem. 533 Trinity Avenue, Bronx, Apartament 14. (1r)

FRONTOWY pokój, jasny, obszerny, z osobnem wejściem, elektryczność i kąpielnia dla dwuch kawalerów w polskim domu, 293 Eckford St., Greenpoint, Brooklyn. (6r)

TRZY i pięć ładnych, widnych pokoi, gorąca woda, białe zlewy, przystępny rent. Zgłoszenia do janitora 364 Cherry Street. (2r)

ELEGANCKI pokój frontowy, parowe ogrzewanie, z wanną i osobnem wejściem dla inteligentnej panny do wynajęcia, tanio. 1015 E. 15th St., Brooklyn. Telefon, Navarre 4083. (1r)

UMEBLOWANY pokój do wynajęcia, wszelkie ulepszenia, front, cena przystępna, pojedynczy lub podwójny. Apartament 5, 818 Hewitt Place, Bronx. (1r)